



W WYDANIU

Felieton polityczny
Jacka Matysiaka

str. 8-9

Bal charytatywny
Chlidrens's Smile
Foundation na
Greenpoincie

str. 10-11

Nowojorska mieszanka

str. 13

Michael Bloomberg -
były burmistrz Nowego
Jorku, miliarder,
filantrop

str. 16-17

Patron roku
2023 - Jadwiga
Zamoyska, działaczka
charytatywna,
społeczna i edukacyjna

str. 18

11 listopada – Narodowe Święto Niepodległości

Narodowe Święto Niepodległości to święto, które corocznie obchodzimy w dniu 11 listopada dla upamiętnienia odzyskania niepodległości przez Polskę. Od lat kojarzy nam się ono z hucznymi paradami w różnych miastach, marszami w stolicy, biegami niepodległościowymi, patriotycznymi koncertami i wszystkim tym, co sprawiało, że Polacy tłumnie wychodzili z domów, by cieszyć się z niepodległości, którą Polska odzyskała ponad 100 lata temu.

Dzień 11 listopada, który stał się świętem niepodległości jest datą symboliczną. Odnosi się do terminu zakończenia I wojny światowej poprzez zawarcie układu rozejmowego w Compiègne, pomiędzy Ententą i Cesarstwem Niemieckim. Związane jest to również z powrotem do Warszawy marszałka **Józefa Piłsudskiego**, który wcześniej przebywał w niewoli w



Magdeburgu (10 listopada). De facto, odzyskanie przez Polskę niepodległości zostało ogłoszone przez Radę Regencyjną już 7 października 1918 roku.

Święto zostało ustanowione na mocy ustawy z dnia 23 kwietnia 1937 roku. Przed wybuchem II wojny światowej odbyły się zaledwie

ciąg dalszy na str. 3

AK AUTO LLC

Sprzedaż samochodów
Całkowita blacharka
samochodowa
Naprawy ogólne
Szyby do samochodów

Telefon (860)827-0095
Cell (860)490-3158
Fax (860)225-7005
akauto71@gmail.com



71 South Street
New Britain, CT



AK Auto

WŁAŚCICIEL
ANDRZEJ KASICA



DACHY
Karol Roofing Expert
PROFESJONALNY SERVICE INSTALACJA & NAPRAWA



FACTORY CERTIFIED

GAF MASTER ELITE
WEATHER STOPPER® ROOFING CONTRACTOR

TEL. (860) 384-9454



- ✓ Nowe dachy
- ✓ Ponowne pokrycie dachu
- ✓ Naprawy nieszczelności
- ✓ Rynny



- ✓ Pilne naprawy
- ✓ Dachówki (shingle) - service
- ✓ Fachowe konsultacje i wiele więcej

25 LAT DOŚWIADCZENIA 100% GWARANCJI

Pasowanie na ucznia w PSS im. Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Derby

Dnia 28 października odbyła się w Polskiej Szkole Sobotniej w Derby bardzo miła uroczystość pasowania na ucznia. Ślubowanie tradycyjnie zaczęło się wprowadzeniem pocztu sztandarowego szkoły i odśpiewaniem hymnu narodowego.

Rodziny i nauczycieli, a także samych (najważniejszych przecież) pierwszoklasistów przywitała pani dyrektor **Wioletta Jusińska**. Dalszą część ceremonii poprowadziła wychowawczyni klasy pierwszej-pani **Anita Konieczny**.

Nie zabrakło w programie uroczystości części artystycznej. Obecni wysłuchali wierszyków, a także mieli okazję obejrzeć na ekranie zdjęcia swoich pociech wyrażnie z radością uczestniczących w zajęciach w swojej nowej szkole. Prezentacji towarzyszyła piosenka z pasującym do okoliczności refrenem: „Uroczyste ślubowanie to na ucznia pasowanie, w całej szkolnej społeczności dużo jest radości.” Swoje miejsce znalazł w programie także wiersz Władysława Bełzy „Kto ty jesteś? Polak mały...”.



poczęstunkiem. Wszyscy mieli okazję wymienić swoje wrażenia i wyrazić radość z pięknego występu swoich pociech.

Gratulujemy Rodzicom i pierwszoklasistom z Polskiej Szkoły w Derby. Życzymy dzieciom sukcesów w nauce, wytrzymałości i oby zachwycili się polszczyzną!

Anna Czop
Fot. Barbara Wojcieszak



Pierwszaki, których w tym roku szkoła w Derby przywitała osiemnastu, uroczyście ślubowali:

starać się być dobrymi uczniami i swoją nauką sprawić radość Rodzicom i Nauczycielom, swoim zachowaniem dbać o dobre imię swojej klasy i Szkoły, uczyć się w Szkole jak kochać naszą Ojczyznę - Polskę i jak być dobrymi obywatelami i dbać o honor Rzeczypospolitej Polskiej.

Oficjalne pasowanie nastąpiło po ślubowaniu. Pani Wioletta Jusińska z wielką przyjemnością kładąc duży ołówek na ramieniu dzieci powtórzyła wymieniając imię i nazwisko każdego pierwszaka 18 razy formułkę: „...**pasuje Cię na ucznia Polskiej Szkoły Sobotniej im. Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki**”. Każdy uczeń otrzymał po pasowaniu swoje brawa.

Uroczystość zakończyła się



Owens, Schine,
& Nicola, P.C.

Legal Services Since 1928

KONSULTACJA SPRAWY

BEZPŁATNA

Ponad 20 lat
doświadczenia

OBRAŻENIA CIAŁA

Wypadki samochodowe

Upadki i poślizgnięcia

Pogryzienia przez psa

ODSZKODOWANIA

PRACOWNICZE

DUI

KUPNO I SPRZEDAŻ

NIERUCHOMOŚCI

PRAWO RODZINNE

- rozwody
- opieka nad dzieckiem
- alimenty
- mediacje
- ostatnia wola testamentu



LISA PYTERAK MAINOLFI

ADWOKAT

MÓWIĘ PO POLSKU

799 Silver Ln

Trumbull, CT 06611

(203) 375 0600

17 Lenox Place

New Britain, CT 06050

(203) 375 0600



Sfinansowano ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



11 listopada – Narodowe Święto Niepodległości

ciąg dalszy ze str. 1

dwie takie uroczystości.

Zniesiono je już 22 lipca 1945 roku, na mocy ustawy Krajowej Rady Narodowej. W 1989 roku przywrócono pierwotne ustalenia z 1937 roku, czyniąc jednocześnie 11 listopada dniem wolnym od pracy.

Do Narodowego Święta Niepodległości czynnie włączają się również szkoły polonijne. Odbývają się uroczyste akademie, przygotowwane są spektakle patriotyczne. Szkoły polonijne biorą również udział w corocznej akcji „Szkoła do hymnu” – 2023, której organizatorem jest MEiN. O symbolicznej godzinie 11:11, jak co roku Ministerstwo Edukacji i Nauki zaprasza wszystkie szkoły, przedszkola i placówki oświatowe, a także placówki polonijne do wspólnego odśpiewania „Mazurka Dąbrowskiego” w ramach akcji „Szkoła do hymnu”. Podobnie jak w ubiegłych latach wspólne odśpiewanie hymnu narodowego ma się odbyć w ostatni dzień roboczy przed Narodowym Świętem Niepodległości, w tym roku będzie to piątek, 10 listopada.

Pisząc o Narodowym Święcie Niepodległości warto wspomnieć ludzi, którzy do tej niepodległości szczególnie się przyczynili: Józef Piłsudski, Roman

Dmowski, Ignacy Jan Paderewski, Ignacy Daszyński, Wincenty Witos i Wojciech Korfanty. Te nazwiska zna chyba każdy Polak, ale nie każdy wie, że wymienieni panowie nazywani są **Ojcami Niepodległości**. Różniło ich wiele: pochodzenie, poglądy polityczne, stanowisko, urodzili się pod różnymi zaborami, ale cel mieli wspólny: niepodległą Polskę.

Józef Piłsudski (1867-1935) - był działaczem niepodległościowym, I Marszałkiem Polski, Naczelnym Wodzem Wojska Polskiego, Komendantem I Brygady Legionów Polskich, twórcą Polskiej Organizacji Wojskowej, premierem, ministrem spraw wojskowych, rzeczywistym przywódcą państwa polskiego.

Roman Dmowski (1864-1939) - był politykiem, pisarzem, publicystą przywódcą Narodowej Demokracji, jednym z twórców Ligi Narodów, posłem do Dumy Rosyjskiej, w czasie I wojny światowej prezesem Komitetu Narodowego Polskiego, później ministrem spraw zagranicznych.

Ignacy Jan Paderewski (1860-1941) - był pianistą, kompozytorem, przedstawicielem Komitetu Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych, prezydentem rady ministrów i ministrem spraw

zagranicznych a podczas II wojny światowej przewodniczącym Rady Narodowej RP.

Ignacy Daszyński (1866-1936) - był politykiem, publicystą, działaczem socjalistycznym i niepodległościowym, posłem do austriackiej Rady Państwa, w czasie Drugiej Rzeczypospolitej

był jednym z liderów Polskiej Partii Socjalistycznej, Marszałkiem Sejmu (1928-1930).

Wincenty Witos (1874-1945) - był politykiem, działaczem ludowym, jednym z twórców Stronnictwa Ludowego, sędzią i skazany w procesie brzeskim, w czasie II wojny światowej był internowany przez Niemców, był trzykrotnym premierem w okresie Drugiej Rzeczypospolitej.

Wojciech Korfanty (1873-1939) - był politykiem, działaczem narodowym, publicystą, posłem do Reichstagu, dyktatorem III powstania śląskiego, przywódcą Chadecji, również sędzią i skazany w procesie brzeskim.

AZ, źródła: wikipedia, MEiN, IPN, info własne

PODZIĘKOWANIE

Litwo Ojczyzno Ty moja, ile Cię trzeba cenić ten tylko się dowie, kto Cię stracił. Słowa te pozostaną mi na zawsze w mojej pamięci i moim sercu, ponieważ stały się rzeczywistością w moim życiu. Przymusowe rozstanie się z Ukochaną Ojczyzną w odległości tysiącami kilometrów 1940 r wkradła się do mojego serca przeogromna tęsknota za tym wszystkim, co pozostało dla mnie najmilsze: mój dom, mój kraj. Po długich latach tułaczki tu na ziemi Washingtona częściowo zaspokoiliam ból tęsknoty dzięki dziewięcioletniej córce Donnie, która bardzo pragnęła poznać to wszystko za czym rodzice tak bardzo tęsknili. Przez ludowe tańce. Powstał zespół pieśni i tańca w październiku 1973 r., przez który piękna pełna zapału od dwóch do osiemnastu lat Młodzież nie tylko tańczyła, śpiewała i recytowała różne wiersze, ale poznała kulturę, tradycję, historię zasłużonych bohaterów, dowódców, poetów, wiele miast, kościoły jak Sanktuarium w Licheniu w Polsce, gdzie zostali przywitani przez Biskupa i wpisani w złotej księdze także z bogatą historią tu na amerykańskiej ziemi, jak też i w Polsce, którą odwiedzili trzy razy. Dzięki Zespołowi pieśni i tańca Orleńta powstała druga tu Ojczyzna, która łączyła i przybliżała nas z naszą Ojczyzną którą kochaliśmy ponad wszystko.

22 października 2023 r w kościele św. Michała Archanioła w Bridgeport odbyła się uroczysta 50. rocznica założenia Zespołu pieśni i tańca Orleńta. Pragnę przekazać w imieniu własnym Młodzieży Zespołu, jak też Rodziców najserdeczniejsze podziękowanie za celebrowanie uroczystej Mszy Św. Ojcu Andrzejowi Tredera, za Modlitwę Ojców Norberta i Stefana, chórowi św. Faustyny za piękną oprawę muzyczną, Młodzieży ze szkoły św. Jana Pawła II w Bridgeport za czytania liturgiczne. Wielkie dzięki za obecność i wzniosłe przemówienia honorowym gościom: Generalny Konsul Adrian Kubicki [mój przybrany z Polski wnuczek] z córeczką krakowianką, National Vice Prezes KPA i PNA Bożena Kamińska i piękny bukiet kwiatów, Prezes KPA na stan CT John Kocur, Nacz. Vice Prezeska KPP Maria Stasiewicz. Życzenia od Instytutu Józefa Piłsudskiego of America Dr Iwona Korga odczytała Małgorzata Matuszewska, dyrektorka polskiej szkoły sobotniej im św. Jana Pawła II. Centrala Polskich Szkół Doksztalających przesłała życzenia, które w imieniu dr Doroty Andraki odczytała Aneta Matyszczuk, życzenia od Komendanta SWAP i życzenia od Placówki 111 SWAP złożył Kom. Pl 111 SWAP Tadeusz Silka. Życzenia i przepiękny bukiet kwiatów od Zespołu Słowianie ze Stamford Jacek Bogacki. Stokrotne podziękowania Angelice Sidorowicz i Julii Bielski za niezwykle pięknie odśpiewane piosenki, szkołom sobotnim za miłe serdeczne życzenia i bukiety kwiatów: Szkole Kultury i Języka im. św. Jana Pawła II Bridgeport, PSS im. Bł. Jerzego Popiełuszki w Derby, Szkole języka Polskiego im. Jana Pawła II w New Britain, chórowi św. Faustyny Bridgeport, Paderewskiego z New Britain, Wallington NJ, Weterani Placówki 37,36,111 KPP Placówka 37,111.

Wielkie podziękowania dla mediów „Polonia”, „Biały Orzeł”, „Nowy Dziennik”, „Kurier”, „Związek Polski”.

Rocznica 50 lat założenia Zespołu tańca i śpiewu Orleńta byłaby niemożliwa, gdyby nie sponsorzy za co im najbardziej dziękujemy: Genowefie Kozłowski, Donna Szalkowska, Irena Grabowy, the Roge Skoppellc, Kongres Polonii Amerykańskiej w CT, PNA 8 Grupa PNA Dist 2 Mariana Koziol Dube, Szkoła Polska Sobotnia New Britain, Donna Mysliwiec, PNA GRUPA 58, Janina Chlus, PNA lodge 2812, Polska Szkoła Sobotnia Derby, Szkoła Kultury i Języka Polskiego w Bridgeport za pamiątkowy banner. Za olbrzymią pomoc w zorganizowaniu tej niezwykle historycznej 50. rocznicy dziękujemy Idze Leszczynskiej, za przeprowadzenie programu Sylwii Roszkowskiej, przygotowanie tradycyjnych strojów, Mariusz Bielski za przepiękny afisz i utrwalenie zdjęć Zespołu przez 50 lat, Eva Kaminski za przygotowaną dolnej sali na przyjęcie, Edyta Kulak za przepyszne potrawy, orkiestrze Vademecum Band za super muzykę i Radkowi za piękny afisz. Duże dzięki dla członków Zespołu Tańca i Śpiewu Orleńta, którzy przybyli z daleka i bliska, jak też i Polonii, kochanej rodzinie i wszystkim tym, co byli z nami w tym dniu składamy Bóg zapłać!

Helena Knapczyk

POLSKI SKLEP MEBLOWY
STAN Furniture LLC

***Jadalnie * Sypialnie * Biura * Przedpokoje**
Meble dziecięce * Wersalki * Narożniki
Kanapy * Fotele *
Krzesła *
Krzesła barowe *

Godziny otwarcia
Wtorek - Piątek. 10:00am do 5:00pm
Sobota i niedziela. 10:00am do 2:00pm

Zapraszamy
59 High St., New Britain

call (860) 817-6225 (860) 229 - 0879
email: superliving@sbcglobal.net



Ukraińcy ocenili wsparcie i pomoc płynące z Polski. Jest jedno „ale“

Stany Zjednoczone, Polska i Wielka Brytania - to na te kraje najczęściej wskazywali Ukraińcy, gdy zapytano ich o kraje najbardziej zaangażowane w pomoc ich państwu po inwazji Rosji. Nasz kraj był drugim najczęściej wymienianym (51 proc.), co daje powody do zadowolenia. Zdecydowanie mniej jest ich jednak, gdy spojrzymy na rysujący się trend. Na przestrzeni dziewięciu miesięcy liczba wzmianek o Polsce znacząco spadła. W badaniu z początku roku na Warszawę wskazywało bowiem 71 proc. ankietowanych.

Badanie, na które powołuje się portal Europejska Prawda przeprowadzone przez niezależną ukraińską Grupę Socjologiczną „Rating“ na zlecenie Międzynarodowego Instytutu Republikańskiego. Obywateli Ukrainy poproszono o wskazanie trzech krajów lub organizacji międzynarodowych, które według nich udzieliły Kijowowi największego wsparcia po tym, jak Federacja Rosyjska rozpoczęła pełnoskalową inwazję w 2022 roku.

Zdecydowana większość ankietowanych uznała, że w pomoc Ukrainie najbardziej zaangażowane są Stany Zjednoczone. USA wymieniło 69 proc. uczestników badania. Na drugim miejscu uplasowała się Polska, na którą wskazało 51 proc. osób. Podium zamyka z kolei Wielka Brytania (44 proc.).

Kolejne miejsca zajęły Niemcy (22 proc.), Litwa i Francja (po 5 proc.), czy Kanada, Czechy i kraje bałtyckie (2 proc.). Wśród organizacji wskazywano na Unię Europejską (7 proc.), NATO (3 proc.), czy ONZ (ponad 1 proc. wskazań).

Najnowsze dane ciekawe prezentują się także na tle tych z poprzednich badań. Interesująco wygląda wynik Niemiec. Wtedy w kontekście pomocy Ukrainie na naszego zachodniego sąsiada wskazało tylko 1 proc. respondentów. Ukraińcy wdzięczni Polsce za pomoc. Jest jednak jedno „ale“

O zdecydowanie innym trendzie musimy powiedzieć jednak w przypadku Polski. Drugie miejsce w rankingu to powody do zadowolenia, ale jeśli spojrzymy na sondaż z lutego 2023 roku, zobaczymy istotny spadek liczby wzmianek o naszym kraju.

W ankiecie z początku bieżącego roku na Polskę wskazało 71 proc. respondentów, co na przestrzeni około dziewięciu miesięcy oznacza spadek o 20 punktów proc. Trudno jednoznacznie określić ewidentną przyczynę takiego stanu rzeczy, ale nietrudno domyślić się, że wpływ na odpowiedź respondentów miał

niedawny kryzys stosunków między polskimi i ukraińskimi władzami, które spierały się o wjeżdżające do naszego kraju zboże.

Już wylądowały. Mocarstwo wysłało dodatkowe posiłki na Bliski Wschód

Stany Zjednoczone zdecydowały się wysłać kolejne samoloty na Bliski Wschód. Na obszarze odpowiedzialności Centralnego Dowództwa USA (CENTCOM) pojawiły się myśliwce F-16 Fighting Falcon.

Po ataku Hamasu największe mocarstwo militarne świata wyraziło poparcie dla Izraela i zapowiedziało wymierną pomoc. Poza amunicją i sprzętem wysyłanym państwu walczącemu z terrorystami podjęto decyzję o zwiększeniu liczebności sprzętu, jaki znajduje się w amerykańskich bazach na Bliskim Wschodzie. To element odstraszania nie tylko Hamasu, ale również Hezbollahu i Iranu.

Już wcześniej na Bliskim Wschodzie wylądowały A-10 Thunderbolt II, wyjątkowo wytrzymałe samoloty szturmowe. Poza tym władze Stanów Zjednoczonych zdecydowały się zwiększyć liczbę myśliwców F-15E Strike Eagles na gorącym obszarze, a teraz ogłoszono, że wysłano tam również myśliwce F-16, czyli najpopularniejsze bojowe samoloty na świecie.

F-16 to wielozadaniowy myśliwiec wyprodukowany przez koncern Lockheed Martin łącznie w ponad 4,5 tys. egzemplarzy. Ma ok. 15 m i jest w stanie osiągać prędkość do 2 Ma (ponad 2100 km/h) oraz operować na pułapie przekraczającym 15 tys. m. Choć nie jest najnowszą tego typu maszyną, wciąż cieszy się wysokimi notowaniami w wielu armiach świata. M.in. za sprawą uzbrojenia.

Wcześniej Stany Zjednoczone wysłały na Bliski Wschód także znaczące wsparcie morskie, m.in. dwa ogromne lotniskowce wraz z towarzyszącymi im okrętami składającymi się na grupy uderzeniowe.

Rosja pokazuje, co może zrobić w odwecie

Władimir Putin osobiście obserwował testy nuklearne przeprowadzone przez rosyjskie Ministerstwo Obrony. Po ich zakończeniu potwierdzono „zdolność do przeprowadzenia zmasowanego odwetowego ataku nuklearnego z ładu, morza i powietrza“.

Ćwiczenia obejmowały próbną wystrzelanie rakiet z silosu lądowego, atomowej łodzi podwodnej i

bombowców dalekiego zasięgu.

„Podczas ćwiczeń strategicznych sił odstraszania, pocisk balistyczny Sineva został wystrzelony z krążownika strategicznego okrętu podwodnego o napędzie atomowym Tula z wód Morza Barentsa“ - poinformowało 25 października wieczorem Ministerstwo Obrony Ukrainy. Opublikowało też film przedstawiający próbę nuklearną. Międzykontynentalna rakiet balistyczna Yars została wystrzelona z kosmodromu testowego Plesetsk na poligonie Kura na Kamczatce. Start odbył się „w ramach ćwiczeń z siłami i środkami naziemnych, morskich i lotniczych komponentów nuklearnych sił odstraszania“ - podał resort obrony Rosji.

„Przy napięciu na najwyższym poziomie od kubańskiego kryzysu rakietowego w 1962 r. Rosja - posiadająca największy na świecie arsenał nuklearny - szybko zmierza do wycofania ratyfikacji traktatu o zakazie prób nuklearnych, aby dostosować się do Stanów Zjednoczonych“ - podkreśla Reuters. Jak dodaje agencja, USA traktat podpisały, ale nigdy go nie ratyfikowały.

Sypia z mężem „po skandynawsku“. Już nie chcą inaczej

Tiktokerka Shannon Sweeney opowiedziała o plusach „skandynawskiej metody spania“. Przyznała, że razem z partnerem wypróbowali ten sposób już kilka lat temu i od tej pory nie wyobrażają sobie, aby mieli inaczej dzielić łóżko.

Tiktokerka Shannon Sweeney kilka lat temu wybrała się z partnerem na wycieczkę do Szwecji. Para zauważyła, że w ich pokoju hotelowym znajduje się ogromne łóżko, a na nim... dwie koldry. Początkowe zdziwienie przerodziło się w fascynację, a po powrocie do Stanów Zjednoczonych małżeństwo postanowiło już zawsze używać dwóch pościeli. - Ten sposób jest idealny, ponieważ każdy z nas uzyskuje komfortową temperaturę do spania, a w ciągu nocy nie walczymy o pościel - zauważa Shannon.

Według raportu Great British Bedtime Report, który powstał w 2017 roku, aż 35 proc. społeczeństwa boryka się z problemami ze snem. 1/4 przebadanej grupy twierdzi, że kwestią sporną jest dzielenie łóżka z drugą osobą. Przyzwyczajenia partnera, jak np. zabieranie koldry, chrapanie czy kopanie mogą prowadzić do niewysypiania się.

Jak podaje Today News, w metodzie skandynawskiej podczas snu należy zachować dystans w stosunku do partnera. Aby uzyskać odpowiednią odległość od drugiej osoby, konieczne jest spanie pod oddzielnymi koldrami. Dodatkową zaletą spania „po skandynawsku“ jest możliwość dopasowania koldry do swoich preferencji. Każdy z partnerów ma możliwość wybrania cieplejszego lub lżejszego materiału, a także koloru i tkaniny, z której wykonana jest pościel.

Bruksela rozgrywała wybory w Polsce? „To miało nie wyjść na światło dzienne“

- To miało nie wyjść na światło dzienne

przed wyborami w Polsce - powiedział we wtorek 24 października Bogdan Rzońca. Według europosła Prawa i Sprawiedliwości, niektóre głosowania w Parlamencie Europejskim zostały celowo przełożone, aby Polacy nie mieli okazji poznać prawdziwych intencji polityków KO, PSL i Lewicy.

W środę 25 października w Parlamencie Europejskim odbyło się głosowanie nad propozycją zmian unijnych traktatów.

Wśród zapisów pojawia się m.in. likwidacja prawa weta w 65 przypadkach, euro jako obowiązkowa waluta, odchudzenie składu Komisji Europejskiej czy autonomia strategiczna.

Europoseł Prawa i Sprawiedliwości Bogdan Rzońca mówił na antenie Polskiego Radia 24, że niektóre z głosowań w PE zostały celowo przełożone, aby odbyły się już po wyborach parlamentarnych w Polsce. W jego opinii, chodziło o to, by wyborcy nie poznali stanowiska opozycji w tych kwestiach.

Jak podkreślił Rzońca, gdyby głosowanie to odbyło się zgodnie z pierwotnym planem, jeszcze przed wyborami wiedzielibyśmy, jak głosowali europosłowie Platformy Obywatelskiej, Lewicy i Polskiego Stronnictwa Ludowego. - I wiedzielibyśmy, jakie mają prawdziwe zamiary i intencje - dodał.

A jak by głosowali? Eurodeputowany PiS wyraził przekonanie, że „głosowaliby tak, jak by im kazał niemiecki dyktat, czyli byłoby głosowanie na tak“.

Miedwiediew znów „odleciał“. Sugeruje rewizję granic w Europie

Dmitrij Miedwiediew znów „odleciał“. Tym razem były prezydent Rosji nie wypowiedział się jednak na temat Polski, ale naszych południowych sąsiadów. Zasugerował im bowiem, że powinni oddać część swojego terytorium Niemcom.

Od początku pełnoskalowej inwazji na Ukrainę stara się zwrócić na siebie uwagę. Były prezydent Rosji śrubuje rekord najbardziej skandalicznych i kontrowersyjnych wypowiedzi.

Tym razem jednak rosyjski polityk poświęcił swoją uwagę Niemcom oraz naszym południowym sąsiadom, czyli Czechom. Była to reakcja na słowa Jana Lipavsky'ego.

Szef czeskiego MSZ stwierdził, że „na poziomie międzynarodowym Krym nie zostanie uznany za część Rosji“. Ta wypowiedź rozwścieczyła Miedwiediewa, który dał upust swojej złości w mediach społecznościowych.

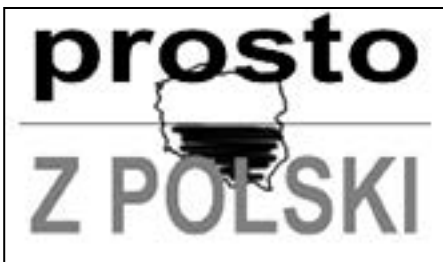
„Pomoc Unii Europejskiej powinna mieć na celu zapewnienie, że Ukrainie zostanie zwrócony Krym jako główny rezultat. Tak uważa tak zwany minister spraw zagranicznych Republiki Czeskiej i wyraził tę opinię podczas demonicznego szabatu Bandery, który odbywa się w jego kraju“ - napisał na Twitterze.

- „To rzeczywiście odważni, ale bezmyślni ludzie. Tam, w Czechach, podejmijcie decyzję o zwróceniu Sudetów Niemcom i przywróceniu Sudetenland“ - zakończył swój kolejny absurdalny wywód.

Sudetenland (Kraj Sudetów) to region w byłej Czechosłowacji tuż przy granicy z Niemcami i Austrią. Zamieszkały był głównie przez Niemców. W październiku 1938 na mocy układu monachijskiego ziemie te zostały zbrojnie zajęte przez Niemcy.

Źródło: PAP, Interia, wp.pl, Radiozet.pl

Opracował Andrzej Więciorkowski



Stopa bezrobocia w Polsce. GUS opublikował nowe dane

Główny Urząd Statystyczny (GUS) podał najnowsze dane o bezrobociu w Polsce. We wrześniu stopa bezrobocia wyniosła 5 proc., co oznacza brak zmiany w porównaniu z poprzednim miesiącem.

W pierwszej połowie października swój szacunek wrześniowej stopy bezrobocia przedstawiło Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej (resort informuje co miesiąc o swoich przewidywaniach, a później „twarde” dane o bezrobociu publikuje GUS).

„Sytuacja jest stabilna. Nawet po zakończonym wrześniu, gdzie kończą się prace sezonowe - według odczytu Ministerstwa Rodziny - stopa bezrobocia wynosi 5 proc. czyli niespełna 800 tys. osób jest bez pracy” - mówiła minister Małgą na antenie radiowej Jedynki.

Z danych GUS wynika, że najniższe bezrobocie jest w województwie wielkopolskim (3 proc.), zaś najwyższe w województwie podkarpackim (8,3 proc.).

Stopa bezrobocia utrzymuje się w Polsce na relatywnie niskim poziomie.

Stopa bezrobocia rejestrowanego (podawanego przez GUS) w sierpniu wyniosła w Polsce 5 proc., podobnie jak w lipcu. Rok wcześniej, we wrześniu 2022 r., sięgała 5,1 proc.

Analitycy oczekiwali, że stopa bezrobocia utrzyma się we wrześniu na poziomie z sierpnia.

„Stopa bezrobocia pozostała stabilna we wrześniu. Liczba ofert pracy spadła. Spodziewamy się niewielkiego wzrostu bezrobocia w najbliższych miesiącach. Będą to głównie sezonowe zmiany” - uważa Sergiej Druchyn, analityk Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE).

Liczba ofert pracy spadła w porównaniu do ubiegłego roku. We wrześniu do urzędów pracy wpłynęło 91,7 tys. nowych ofert pracy - to o 7,9 proc. mniej niż rok temu. Zmiany strukturalne rynku pracy sprawiają, że firmy są bardziej skłonne utrzymywać pracowników - dodał ekspert PIE.

Jednocześnie spowolnienie gospodarcze sprawia, że na rynek pracy trudniej dostać się osobom świeżo po studiach - liczba bezrobotnych absolwentów rośnie od 3 miesięcy. Niższa aktywność gospodarcza wpływa również na sytuację finansową firm, co przyczynia się do incydentalnych zwolnień grupowych. GUS wskazuje, że we wrześniu zwolnienia grupowe przeprowadziło 147 pracodawców. Dotknęły one 19,7 tys. osób - o 3 tys. więcej niż rok temu - wylicza Sergiej Druchyn.

„Spodziewamy się niewielkich wahań stopy bezrobocia do listopada. Przewidujemy wzrost do 5,1 proc. w październik, dalej utrzyma się ona na poziomie 5,0 proc. Na początku przyszłego roku wzrośnie do niecałych 5,5 proc., głównie z uwagi na zmiany sezonowe.

Atak na prof. Cenckiewicza. Akademickie Kluby Obywatelskie stają w jego obronie

- Zwracamy się do polskiej opinii publicznej, a zwłaszcza do środowiska naukowego o obronę dobrego imienia dr. hab. Sławomira Cenckiewicza oraz innych uczonych badających najnowszą historię Polski. Atak ten jest absolutnie nieuprawniony i niesprawiedliwy, jako że badania dr. hab. Sławomira Cenckiewicza opierają się na nieznanym szerszej opinii publicznej materiałach źródłowych - wskazują w oświadczeniu w obronie prof. Sławomira Cenckiewicza zarządy Akademickich Klubów Obywatelskich.

Kilka dni temu w sieci pojawił się skandaliczny i hejterski wpis uderzający w Prof. Stanisława Cenckiewicza, jednego z autorów serialu „Reset”. Tekst o rzekomym „przepychaniu wizy” miał sugerować niemoralne sytuacje, a kolportował go m.in. senator-elekt Mirosław Różański. W związku z tą sytuacją specjalne oświadczenie ws. obrony dobrego imienia prof. Cenckiewicza wydały Akademickie Kluby Obywatelskie.

Polskie życie publiczne, a zwłaszcza polityczne ma swoją ukrytą ciemną stronę. Można zasadnie sądzić, że wiele niejasnych dla opinii publicznej spraw rzutuje bezpośrednio lub pośrednio na oficjalne procesy społeczno-polityczne. Te ciemne strony polskiego życia publicznego wynikają w znacznym stopniu z wieloletniej dominacji komunizmu i niejawnego działania sił postkomunistycznych w III RP, ale istotną rolę odgrywają też niezupełnie jawne zagraniczne siły i organizacje ingerujące w polską demokrację - i realizujące obce cele.

Powoduje to zniekształcenia w realnym życiu politycznym w naszym państwie, często zagrażając polskiemu interesowi narodowemu. Odsłonięcie tych kul polskiego życia publicznego jest elementem koniecznym, aby uwolnić je od tych obciążeń i żeby procesy polityczne oraz podejmowane decyzje mogły być świadome i zgodne z polską racją stanu.

Istnieje ogromna sfera działań nienagłaśnianych przez media lub niejawnych, dotąd słabo lub wcale nierozpoznana. Dotyczy to przede wszystkim spraw personalnych i uwikłania osób sprawujących najważniejsze funkcje w państwie. Od wielu lat wyjaśnianiem tych spraw zajmuje się bardzo nieliczna grupa badaczy oraz dziennikarzy. Ich prace są jednak bojkotowane przez lewicowo-liberalne media lub zwalczane przy użyciu sądów urągających Konstytucji przez swe upolitycznienie. Strona lewicowo-liberalna zarzuca rządowi Zjednoczonej Prawicy autorytaryzm i dyktaturę, a tymczasem w obszarze akademickim i medialnym panuje atmosfera zastraszania mająca zniechęcić do podejmowania jakichkolwiek prób dochodzenia do prawdy.

W ostatnim czasie szczególne miejsce zajął dokumentalny serial telewizyjny „Reset” będący kolejnym dziełem wieloletnich działań naukowych dr. hab. Sławomira Cenckiewicza, opracowanym medialnie przez red. Michała Rachonia. Serial ten spowodował ostry, niemerytoryczny atak na jego twórców, zwłaszcza na dr.

hab. Sławomira Cenckiewicza. Atak ten jest absolutnie nieuprawniony i niesprawiedliwy, jako że badania dr. hab. Sławomira Cenckiewicza opierają się na nieznanym szerszej opinii publicznej materiałach źródłowych, a sformułowane na ich podstawie wnioski nie są hipotezami, tylko tezami udowodnionymi faktograficznie. Dr hab. Sławomir Cenckiewicz i współpracujący z nim Zespół zasługują na najwyższe uznanie za odwagę i bezinteresowną służbę prawdzie.

My, członkowie społeczności akademickiej skupieni w Akademickich Klubach Obywatelskich im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego zwracamy się do polskiej opinii publicznej, a zwłaszcza do środowiska naukowego o obronę dobrego imienia dr. hab. Sławomira Cenckiewicza oraz innych uczonych badających najnowszą historię Polski.

Uważamy, że wszelka dyskusja w przestrzeni publicznej powinna być merytoryczna. Każda wulgaryzacja krytyki nieopartej na racjonalnych argumentach, z jaką w tej chwili mamy do czynienia, sprowadza ją do poziomu brutalnej nagonki.

Kto podpisał się pod apelem w obronie profesora?

- prof. dr hab. Stanisław Mikołajczak - Przewodniczący AKO Poznań
- prof. dr hab. Grzegorz Kucharczyk - Wiceprzewodniczący AKO Poznań
- prof. dr hab. inż. Jan Tadeusz Duda - Wiceprzewodniczący AKO Kraków
- prof. dr hab. inż. Artur Świergiel - Przewodniczący AKO Warszawa
- prof. dr hab. Michał Seweryński - Przewodniczący AKO Łódź
- prof. dr hab. inż. Bolesław Pochopień - Przewodniczący AKO Katowice
- prof. dr hab. inż. Andrzej Stepnowski - Przewodniczący AKO Gdańsk
- dr hab. prof. UMCS Mirosław Szumiło - Przewodniczący AKO Lublin
- prof. dr hab. Małgorzata Suświłło - Przewodnicząca AKO Olsztyn
- dr hab. Jacek Piszczek - Przewodniczący AKO Toruń
- prof. dr hab. Mariusz Orion Jędrysek - Przewodniczący AKO Wrocław
- dr hab. prof. US Piotr Briks - Przewodniczący AKO Szczecin

Decyzja Andrzeja Dudy

Prezydent Andrzej Duda zdecydował, że w pierwszym kroku konstytucyjnym zmierzającym do utworzenia rządu powierzy tę misję politykowi, wywodzącemu się z partii, która wygrała wybory, czyli Mateuszowi Morawieckiemu.

Czyli prezydent zrobił to, co zapowiedział przed wyborami, dochowując przy tym wszystkich konstytucyjnych terminów i pozostając w zgodzie z parlamentarnym zwyczajem, by w pierwszym kroku misję tworzenia rządu podjął polityk zwycięskiej partii. Nawet jeśli to jest misja z kategorii „mission impossible”, bo więcej mandatów w nowym Sejmie mają partie dzisiejszej opozycji.

Prezydent zdecydował, zrobił jak zapowiedział natychmiast na jego głowę posypały się gromy, jakby co najmniej dokonał zbrodni przeciw ludzkości. Ilość epitetów, którymi obrzucono go w mediach społecznościowych jest tak różnorodna i paskudna, że nie sposób je tu cytować.

Tymczasem partie dzisiejszej opozycji, szykujące się do przejęcia władzy (co prawdopodobnie wydarzy się w kolejnym kroku konstytucyjnym)

powinny się cieszyć, że dostały dodatkowy czas na prowadzenie rozmów, bo na razie „dogadanie na współzgodzenie”, o którym była mowa jeszcze przed wyborami raczej nie jest usłane różami, a bardziej kolcami.

Senator Grzegorz Schetyna twierdzi, że jeszcze nie wszystko wiadomo. Opozycja jest w porozumieniu, jest gotowa do przejścia rządu. (...) Kwestie personalistów w dużym wymiarze czy procencie są zaakceptowane - dementował wersję o dopięciu koalicji w każdym fragmencie i przyznawał, że trzeba zająć się dopięciem kwestii programowych.

To są cztery duże partie, trzy różne bloki, które mają różne programy - mówił o trudnościach z porozumieniem programowym Schetyna.

O ile faktycznie mamy do czynienia z trzema komitetami wyborczymi, o tyle partii je tworzące jest znacznie więcej, bo nawet kilkanaście, a programy są nie tyle różne, co często sprzeczne. Wystarczy spojrzeć na kwestie podatkowe, podejście do programów socjalnych czy aborcji. Dlatego też słyszymy od kolejnych polityków, że umowa koalicyjna będzie mało konkretna, a bardziej kierunkowa. Jeden kierunek się zgadza: przejęcie władzy, reszta, to głównie rozbieżności. Zdaniem Jana Grabca, rzecznika PO umowa, która powstanie nie będzie umową koalicyjną, w której zmieszczą się wszystkie szczegóły. Będzie to deklaracja kierunków działania.

Ambitne plany telewizji Roberta Bąkiewicza.

„To będzie doskonały prezent pod choinkę”

Telewizja Media Narodowe przygotowuje własny serwis streamingowy. - W obecnej sytuacji medialnej w Polsce staniemy się zapewne ważnym źródłem informacji dla sporej części Polaków - komentuje członek zarządu TV MN Piotr Barełkowski.

Telewizja Media Narodowe pierwotnie miała rozpocząć nadawanie 11 listopada 2022 roku, ale najpierw nie otrzymała na czas koncesji KRRiT, a potem wniosek wycofano z powodu konfliktu wśród narodowców. Ostatecznie TV MN koncesję Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji otrzymała w kwietniu. Niedługo później trafiła do oferty małych sieci kablowych i operatorów IPTV - relacjonują Wirtualne Media.

W czerwcu członek zarządu TV MN Piotr Barełkowski zapowiadał, że wkrótce Telewizja Roberta Bąkiewicza powinna pojawić się u większych operatorów, ale tak się nie stało. Barełkowski wyjaśnił, że operatorzy mówili o powodach technicznych. Obecnie Telewizja Media Narodowe jest w ofercie 30 mniejszych operatorów przewodowych, w streamingu oraz w mediach społecznościowych.

TV MN można również oglądać za pośrednictwem strony internetowej. Nadawca przygotowuje własny serwis streamingowy, potem ruszy aplikacja do telewizorów Smart TV. - Premiera i wdrożenie nowej aplikacji TVMN nastąpi w grudniu 2023. Aplikacja ma być dostępna na telewizorach i przystawkach z systemami operacyjnymi Android TV/Google TV (Sony, Philips, Xiaomi, MiBox, Chromecast 4.0 z Google TV), Tizen (Samsung) oraz WebOS (LG). - Nasza aplikacja jest otwarta na wszystkie systemy i platformy streamingowe, zatem z jej dystrybucją nie będzie żadnych problemów technicznych - zakończył Barełkowski.

Źródło: Wprost, o2, naTemat, Portal i.pl, interia.pl

Opracowanie Andrzej Więciorkowski

Miód: rodzaje i właściwości. Na co pomaga i który jest najzdrowszy?

Miód to jeden z popularniejszych naturalnych produktów spożywczych. Wykorzystuje się go w suplementach diety, produktach leczniczych oraz w przemyśle kosmetycznym. Jego działanie prozdrowotne znane jest od starożytności. Dowiedz się, jak powstaje i jakie właściwości w sobie kryje!



Co to jest miód i jak powstaje?

Miód jest naturalnym produktem pszczelim o słodkim smaku, charakterystycznym zapachu i barwie od jasnokremowej aż po ciemnobrazową. Często stanowi zamiennik zwykłego cukru. Można używać go do wypieków, słodzić nim potrawy oraz napoje. Generalnie można używać go wszędzie tam, gdzie występuje biały cukier. Czym jest tak naprawdę miód i jak powstaje?

Dyrektiva Rady Unii Europejskiej ściśle określa, jakie produkty mogą być nazywane miodem. Miód jest naturalnie słodką substancją produkowaną przez pszczoły miododajne. Powstaje z nektaru roślin, wydzielin żywych części roślin lub wydzielin owadów wysysających żywe części roślin. Zgromadzone surowce są łączone ze specyficznymi substancjami wydzielanymi przez pszczoły, a następnie składane, odparowywane i pozostawiane w plastrach, by mogły dojrzeć.

Jak powstaje miód?

Nektar powstaje w obrębie kwiatów, a miód otrzymany z nektaru nazywa się miodem kwiatowym lub nektarowym. Natomiast wydzielina żywych części roślin to nic innego jak soki dojrzałych owoców, np. malin czy morw, oraz rosa miodowa, która osadza się na kłosaх zbóż i traw. Sok roślinny przetworzony przez inne owady (głównie mszyce, czerwce i miodówki) to tak zwana spadź. Substancje pozyskane w ten sposób dają nam finalnie miód spadziowy.

Pszczoły produkują miód, ponieważ stanowi on dla nich pokarm. W związku z tym, że są bardzo pracowite, gromadzą tyle zapasów, ile mają sił i możliwości. Póki rośliny kwitną – pszczoły żywią się nektarem i pyłkiem kwiatowym, jednak kiedy przychodzi późna jesień, miód stanowi ich jedyne pożywienie. Przy każdym miodobraniu pszczelarz musi pozostawić rodzinie pszczelej ok. 4 kilogramów miodu.

Co się dzieje z nektarem lub spadziami zebranymi przez pszczoły?

Zwilżone wydzieliną z gruczołów ślinowych trafiają do wola miodowego, w którym nektar lub spadź wzbogacane są o enzymy i kwasy organiczne. Po przylocie do ula pszczoła przekazuje pożytek (czyli nektar, pyłek i spadź)

pszczołom ulowym, które kilkakrotnie wprowadzają go do wola i na nasadę języka, poddając działaniu enzymów i kwasów – ten proces zagęszcza pożytek. Przyszły miód w końcu umieszczany jest w komórkach plastra, gdzie odparowuje – początkowo w zebranych nektarze jest około 80% wody. W procesie zagęszczania jej zawartość jest zredukowana do około 18%.

Po 4-5 dniach komórki plastra pokrywane są cienką warstwą wosku – to oznacza, że miód dojrzał. Dalszym procesem przetwarzania miodu zajmuje się pszczelarz z pasieki – to on zna techniki pozyskiwania miodu pszczelego. Miodobranie polega na wydobyciu miodu z plastrów – odwirowuje się go za pomocą miodarki. Następnie za pomocą sit usuwa się wszelkie zanieczyszczenia i pozwala mu się odstać. Następnie rozlewany jest do słoików.

Miód nie jest jedynym produktem wytwarzanym przez pszczoły. Ppszczelarz może również pozyskać m.in. pyłek kwiatowy (inaczej zwany pyłkiem pszczelim), wosk, pierzę, propolis.

Wiele się mówi o sfalszowanych miodach. Jak zatem poznać prawdziwy miód? Najważniejszym znakiem jest krystalizacja – każdy naturalny miód jej ulega. Oznacza to, że na ściankach słoika powinniśmy zauważyć coś, co przypomina szron. Po otwarciu słoika powinniśmy zaobserwować również delikatny biały kożuszek z pyłków i żywicy – to efekt samooczyszczania się miodu, wszelkie pozostałości zanieczyszczeń wytrącają na powierzchni.

Miód – wartości odżywcze

Miód pod względem chemicznym zbudowany jest w 70-80% z cukrów oraz w 10-20% z wody. Zawiera wiele wartościowych składników odżywczych: kwasów organicznych, protein, fenoli, aminokwasów, witamin, mikroelementów. Zawartość składników mineralnych i odżywczych jest zależna od rodzaju miodu oraz czasu i miejsca zbioru. Przyjmuje się średnio, że jedna łyżeczka miodu ma 15 kalorii. Miód często jest polecany jako alternatywa dla cukru. Cukier to przede wszystkim sacharoza – dwucukier, który zawiera jedną cząsteczkę glukozy i jedną cząsteczkę fruktozy. Miód z kolei to głównie dwa cukry proste – glukoza i fruktoza. To sprawia, że miód jest łatwo przyswajany przez nasz organizm. Mimo że ma nieco więcej kalorii (1 łyżeczka cukru to 12 kcal), to jednak jest zdrowszy dzięki bogactwu innych składników, korzystnie wpływających na funkcjonowanie organizmu.

Miód w bardzo łatwy sposób może utracić swoje korzystne właściwości.

Pszczoły enzymy rozpadają się w temperaturze powyżej 45°C. Dlatego miodu nie warto zalewać wrzątkiem czy bardzo gorącą wodą. Nie wolno go również podgrzewać powyżej temperatury 40°C. W przeciwnym razie straci swoje drogocenne właściwości.

Wartości odżywcze i składniki mineralne miodu pszczelego w 100 g:

- Wartość energetyczna	304 kcal
- Białko	0,3 g
- Węglowodany	82,4 g
- w tym cukry	82,1 g
- Wapń	6 mg
- Magnez	2 mg
- Fosfor	4 mg
- Potas	52 mg
- Sód	4 mg
- Cynk	0,22 mg
- Mangan	0,08 mg
- Żelazo	0,42 mg

Rodzaje miodu i ich właściwości

Powiedzieliśmy już, że miody możemy podzielić na nektarowe i spadziowe, czyli ze względu na to, z czego pszczoły pozyskują surowiec do wytworzenia miodu. W każdej z tych grup można wyróżnić rodzaje, które charakteryzują się konkretnymi właściwościami prozdrowotnymi.

Miody nektarowe

Miód wielokwiatowy – z nektaru wielu rodzajów kwiatów. Korzystnie wpływa na serce i układ krwionośny, działa wzmacniająco. Warto go stosować w stanach wyczerpania zarówno psychicznego, jak i fizycznego. Poprawia kondycję włosów, skóry i paznokci.

Miód lipowy – najpowszechniejszy z polskich miodów. Charakteryzuje się silnym działaniem antybiotycznym, dlatego zaleca się jego stosowanie w trakcie przeziębień, chorób górnych i dolnych dróg oddechowych. Działa napotnie, przeciwkaszlowo i wykrztuśnie. Zmniejsza stany zapalne. Ze względu na obecność olejków eterycznych ma działanie rozkurczające i uspokajające.

Miód faceliowy – otrzymywany jest z facelii błękitnej. Pomaga w przeziębieniu, korzystnie wpływa na górne drogi oddechowe, przyspiesza proces gojenia się ran. Zaliczany do miodów o niskich właściwościach antybiotycznych.

Miód gryczany – wyróżniają go ciemna barwa oraz intensywny smak i aromat. Jest jednym z mniej słodkich miodów. Szczególnie poleca się go w zapobieganiu chorobom układu sercowo-naczyniowego. Poprawia elastyczność, przepuszczalność i wytrzymałość naczyń włosowatych. Wykazano, że regularne spożywanie miodu gryczanego zwiększa stężenie hemoglobiny we krwi.

Miód akacjowy – powstaje z kwiatów robinii akacjowej. Pozytywnie działa na układ trawienny, polecany jest przy nadmiernym wydzielaniu soku żołądkowego. Wspomaga leczenie wrzodów żołądka i dwunastnicy.

Wpływa na gojenie ran i stan skóry, ponieważ niszczy bakterie takie, jak gronkowce i paciorkowce.

Miód wrzosowy – ma silne właściwości antyoksydacyjne – ilość substancji przeciwutleniających kształtuje się na poziomie 2,64 mg w 100 g. Polecany jest przede wszystkim w schorzeniach układu moczowego i nerek. Działa przeciwbakteryjnie, przeciwzapalnie i moczopędnie. Korzystnie wpływa na układ oddechowy. Stymuluje układ odpornościowy.

Miód nawłociowy – powstaje z kwiatów nawłoci pospolitej lub nawłoci późnej. Charakteryzuje się jedną z najwyższych aktywności antybiotycznych spośród wszystkich miodów. Ze względu na duże ilości rutyny i kwercetyny korzystnie wpływa na układ krwionośny.

Miód rzepakowy – jeden z najbardziej znanych rodzajów miodu. Dobrze odżywia i regeneruje przemęczony organizm. Ze względu na zawartość boru wpływa na prawidłową budowę kości oraz na pracę tarczycy i śledziony. Działa efektywnie w bakteryjnych zapaleniach dróg oddechowych.

Miód manuka – pozyskiwany z drzewa herbacianego, pochodzi z Nowej Zelandii. Jego wyjątkowość polega na tym, że zawiera bardzo wysoką zawartość metyloglioksalu (jego stężenie jest między 10 a 50 razy wyższe niż w miodach popularnych w Polsce). Substancja ta ma silne właściwości antybakteryjne, w tym przeciw paciorkowcom, więc uznawana jest za naturalny antybiotyk. Hamuje również namnażanie grzybów i wirusów.

Miód spadziowy możemy podzielić na dwa rodzaje – ze spadzi liściastej lub ze spadzi iglastej. Miody te charakteryzuje ciemnozielona lub ciemnożółta barwa. Mają specyficzny smak, zwłaszcza te ze spadzi iglastej – lekko żywiczny. Miody spadziowe mają silniejsze od nektarowych właściwości przeciwutleniające.

Miód – właściwości lecznicze

Jak widać powyżej – miód pszczeli ma dobroczynny wpływ na organizm człowieka. Właściwości antybakteryjne badacze tłumaczą obecnością niewielkich ilości nadtlenu wodoru, który powstaje w wyniku działania enzymów obecnych w miodzie. Powszechnie uważa się, że miód jest naturalnym antybiotykiem – jego właściwości lecznicze rzeczywiście są cenione w świecie medycyny, jednak w dalszym ciągu istnieje zbyt mało badań, które mogłyby potwierdzić słuszność tego stwierdzenia. Niewątpliwie bogactwo kwasów organicznych (bursztynowego, cytrynowego, fosforowego), flawonoidów (mirycetyny, kwercetyny, hesperydyny), enzymów (diastazy, fosfatazy), aminokwasów (kwasu asparaginowego i glutaminowego), witamin, składników mineralnych sprawia, że miód pszczeli korzystnie wpływa na funkcjonowanie niemal całego organizmu. Działa wspomagająco w:

- chorobach serca i układu krążenia,
- chorobach przewodu pokarmowego,
- chorobach układu oddechowego,
- chorobach wątroby i dróg żółciowych,
- zaburzeniach układu immunologicznego.



Ciekawostki

Złość pomaga w osiągnięciu ambitnych celów

Szczęście uznawane jest za najbardziej pozytywne uczucie, stan idealny i wielu ludzi twierdzi, że ich życiowym celem jest osiągnięcie szczęścia. Jednak wiele badań pokazuje, że najlepszy doświadczenie osiągamy, gdy przeżywamy różne emocje, w tym i negatywne. Grupa naukowców z Texas A&M University przeprowadziła badania, które pokazują, że uczucie negatywne – gniew – pomaga w osiągnięciu trudnych celów.

Według funkcjonalnego ujęcia emocji, wszystkie emocje to reakcje na wydarzenia w otoczeniu, które służą ocenie zdarzeń je wywołujących oraz przygotowaniu osoby je przeżywającej do podjęcia działania. Profesor psychologii Heather Lench i jej zespół postanowili lepiej zrozumieć rolę rolę gniewu w osiągnięciu założonych celów. Naukowcy przeprowadzili więc serię eksperymentów, w których wzięło udział ponad 1000 osób oraz przeanalizowali wyniki ankiet wypełnionych przez ponad 1400 respondentów. Podczas każdego z eksperymentów naukowcy najpierw wywoływali u badanych różne emocje, jak gniew, smutek lub neutralny stan emocjonalny, a następnie stawiali przed nimi wymagające wyzwania.

Po wywołaniu emocji badani mieli na przykład za zadanie rozwiązać serię krzyżówek, czy grać w gry zręcznościowe o różnym poziomie trudności. Podczas każdego z eksperymentów okazało się, że ludzie pod wpływem gniewu uzyskiwali lepsze wyniki niż wówczas, gdy ich stan emocjonalny był neutralny. Gniew powodował, że osiągali więcej punktów, czas ich reakcji był krótszy. W jednym z eksperymentów zauważono, że zagniewani ludzie oszukiwali, by uzyskać lepsze wyniki.

Naukowcy przeanalizowali też ankiety, jakie wyborcy wypełniali w czasie wyborów prezydenckich w 2016 i 2020 roku. Przed wyborami proszono ich, by ocenili, na ile będą zli, jeśli ich kandydat nie wygra. Po wyborach zaś pytano, czy głosowali i na kogo. Okazało się, że ci, którzy przed wyborami informowali o wyższym poziomie gniewu w razie porażki ich kandydata, z większym prawdopodobieństwem szli na wybory.

Uzyskane przez nas wyniki pokazują, że odczuwanie złości zwiększa nasze wysiłki na rzecz osiągnięcia zamierzonego celu, co często przekłada się na większy sukces, mówi Lench. Naukowcy zauważyli też, że gniew pomaga osiągnąć sukces tam, gdzie było o niego trudniej. W sytuacjach, gdy sukces był w zasięgu ręki – jak w prostej grze zręcznościowej – gniew nie miał związku z osiągnięciem sukcesu. W niektórych eksperymentach również inne uczucia, jak wesołość czy radość, także pomagały w

osiągnięciu celu. Zdaniem Lench to dowód, że uczucia uważane często za negatywne, mogą być użyteczne.

Marihuana szczególnie niebezpieczna dla młodzieży z predyspozycjami do zaburzeń psychicznych

Rekreacyjne i medyczne użycie marihuany szybko rośnie zarówno w USA, jak i poza granicami, a młodzież jest szczególnie narażona na długoterminowe negatywne oddziaływanie THC. Wiemy, że THC działa psychoaktywnie, jego stężenie w konopiach zwiększyło się 4-krotnie w ciągu ostatnich 20 lat, co stwarza szczególne niebezpieczeństwo dla nastolatków, którzy są genetycznie predysponowani do zaburzeń psychicznych, w tym do schizofrenii, mówi profesor psychiatrii Atsushi Kamiya z Johns Hopkins University School of Medicine.

Mikroglej to zestaw wyspecjalizowanych komórek układu odpornościowego występujące w ośrodkowym układzie nerwowym. To makrofagi, których zadaniem jest oczyszczanie tkanki z martwych neuronów i ich pozostałości. W komórkach mikrogleju ma miejsce ekspresja receptorów kannabinoidowe typu 1 (CNR1). Wiemy też, że w dojrzewającym nastoletnim mózgu mikroglej wpływa na kształt połączeń synaptycznych, odgrywa ważną rolę w kształtowaniu się funkcji społecznych i poznawczych.

Naukowcy z Johnsa Hopkinsa podejrzewali, że THC może w niekorzystny sposób wpływać na mikroglej rozwijającego się mózgu. Wykorzystali więc myszy, które genetycznie zmodyfikowali tak, by występowały u nich mutacje podobne do tych, które u ludzi wywołują zaburzenia psychiczne. Jako grupę kontrolną wykorzystano myszy niemodyfikowane.

Gdy myszy były w wieku odpowiadającym wiekowi nastoletniemu u ludzi, części z nich raz dziennie podawano THC w zastrzyku, a części obojętny roztwór soli. Po 30 dniach iniekcje przerwano, a trzy tygodnie później przeprowadzono serię testów behawioralnych, za pomocą których oceniono stopień ich rozwoju psychospołecznego. Testy badały ich wrażliwość na zapachy, zdolność do rozpoznawania obiektów, pamięć oraz interakcje społeczne. Wykorzystano też specjalne barwniki, za pomocą których można było badać liczbę i budowę komórek mikrogleju.

Badania wykazały, że u myszy, którym podawano THC częściej występowała apoptoza (programowana śmierć komórkowa) mikrogleju, a u zwierząt ze wspomnianymi mutacjami, którym podawano THC liczba komórek mikrogleju była o 33% mniejsza niż u

myszy bez mutacji, którym podawano THC. Zmniejszenie ilości mikrogleju było szczególnie widoczne w korze przedczołowej, która – zarówno u ludzi, jak i u myszy – jest odpowiedzialna za pamięć, zachowania społeczne czy podejmowanie decyzji.

Jako że mikroglej jest zaangażowany w dojrzewanie mózgu, jego zmniejszona ilość może mieć wpływ na błędny w komunikacji pomiędzy komórkami. Znajduje to potwierdzenie w wynikach testów. Genetycznie zmodyfikowane myszy, którym podawano THC zdobyły w testach o 40% mniej punktów, niż genetycznie zmodyfikowane myszy, którym podawano roztwór soli.

Autorzy badań przypominają, że wyników testów na genetycznie zmodyfikowanych zwierzętach nie można przekładać wprost na wyniki u ludzi, jednak badania na zwierzętach sugerują, że używanie THC przez nastolatków może mieć długotrwały i negatywny wpływ, stwierdza profesora Kamiya.

W kolejnym etapie badań naukowcy będą chcieli dokładnie się dowiedzieć, jak nieprawidłowości w mikrogleju wpływają na funkcjonowanie neuronów. Mają nadzieję, że dzięki swojej pracy będą w stanie określić, w jaki sposób marihuana przyczynia się do schizofrenii i innych zaburzeń psychicznych.

Algorytm równie skutecznie jak lekarze diagnozuje zmiany skórne pod kątem nowotworów

Dermatolog Harald Kittler z Uniwersytetu Medycznego w Wiedniu stanął na czele austriacko-australijskiego zespołu, który porównał trafność diagnozy i zaleceń dotyczących postępowania z przebarwieniami na skórze stawianych przez lekarzy oraz przez dwa algorytmy sztucznej

inteligencji pracujące na smartfonach. Okazało się, że algorytmy równie skutecznie co lekarze diagnozują przebarwienia. Natomiast lekarze podejmują znacznie lepsze decyzje dotyczące leczenia.

Testy przeprowadzono na prawdziwych przypadkach pacjentów, którzy zgłosili się na Wydział Dermatologii Uniwersytetu Medycznego w Wiedniu oraz do Centrum Diagnostyki Czerniaka w Sydney w Australii.

Testowane były dwa scenariusze. W scenariuszu A porównywano 172 podejrzane przebarwienia na skórze (z których 84 były nowotworami), jakie wystąpiły u 124 pacjentów. W drugim (scenariuszu B) porównano 5696 przebarwień – niekoniecznie podejrzanych – u 66 pacjentów. Wśród nich było 18 przebarwień spowodowanych rozwojem nowotworu. Testowano skuteczność dwóch algorytmów. Jeden z nich był nowym zaawansowanym programem, drugi zaś to starszy algorytm ISIC (International Skin Imaging Collaboration), używany od pewnego czasu do badań retrospektywnych.

W scenariuszu A nowy algorytm stawiał diagnozę równie dobrze jak eksperci i był wyraźnie lepszy od mniej doświadczonych lekarzy. Z kolei algorytm ISIC był znacząco gorszy od ekspertów, ale lepszy od niedoświadczonych lekarzy.

Jeśli zaś chodzi o zalecenia odnośnie leczenia, nowoczesny algorytm sprawował się gorzej niż eksperci, ale lepiej niż niedoświadczeni lekarze. Aplikacja ma tendencję do usuwania łagodnych zmian skórnych z zaleceń leczenia, mówi Kittler.

Algorytmy sztucznej inteligencji są więc już na tyle rozwinięte, że mogą służyć pomocą w diagnozowaniu nowotworów skóry, a szczególnie cenne będą tam, gdzie brak jest dostępu do doświadczonych lekarzy. Ze szczegółami badań można zapoznać się na łamach The Lancet.

Opracowanie A.Z.

Źródło: <https://kopalniawiedzy.pl/>

Little Angels Home Care LLC

745 Osborn Road, Naugatuck CT 06770

Providing:
Elderly Care, Hourly Companion,
Live-in Caregivers, Weekends

Reg. # HCA0000732

203-278-1436

Disallowing number Telefonica

www.littleangleshomocare.com
E: littleangleshomocare48@yahoo.com



Ewa Grzymala

Czy w Gazie wybuchnie III wojna światowa?

Słowa z czasem zmieniają znaczenie, ulegają modyfikacji, narody doznające hekatomb prześladowań, w nowych warunkach przyjmują czasem rolę swoich oprawców. Do krwawej wojny, czy też specjalnej operacji wojskowej na Ukrainie dochodzi nowa specjalna operacja na małym terytorium palestyńskiej Gazy w odwecie za barbarzyński atak Hamasu na izraelskie terytoria. W wyniku operacji Hamasu 7 października zginęło ok. 1,4 tys. obywateli izraelskich, a ok. 230 zostało porwanych, ofiarą izraelskiej odpowiedzi (głównie bombardowań) jest ok. 8 tys. Palestyńczyków. Wielu analityków zadaje sobie pytanie jak mogło dojść do sforsowania tak najeżonej elektroniką i przeszkodami granicy między enklawą 2,3 mln palestyńskiej Gazy, a Izraelem. Jeszcze



bardziej dziwi brak szybkiej odpowiedzi ze strony izraelskiej armii. Rodzą się różnorodne teorie...

Na wojnie zwykle pierwszą ofiarą jest prawda wypchnięta przez propagandę. Zastanawia co

tak naprawdę chciał osiągnąć HAMAS, czy tylko widział się w roli zapalnika, spustu, który dokonując masakry na Żydach sprowadzi ich gniew, ale i w wyniku izraelskiego krwawego odwetu obudzi i zmobilizuje się cały islamski świat? W samym

Izraelu nacjonalista Netanjahu chce dalszej ekspansji i wyparcia Palestyńczyków z Palestyny. Rząd Bibi Netanjahu jest w ostrym konflikcie z silnymi lewicowymi partiami opozycyjnymi, na ulicach demonstracje, konflikt wdarł się nawet do armii. W wyniku ataku z 7 października Izraelczycy zareagowali zgodnie z zasadą: zagrożenie, wszystkie ręce na pokład, czyli dla Bibi jest to swoista ucieczka do przodu. Izraelski min. obrony określił Palestyńczyków mianem ludzkich zwierząt...

Bombardowania licznych celów w tak zagęszczonym terenie, a następnie zmasowanie sił zbrojnych do inwazji Gazy ilustruje zastosowanie zbiorowej odpowiedzialności wobec niemającej szans ludności cywilnej. Polacy pamiętają to z krwawej niemieckiej okupacji, Żydzi pewnie też. Taka taktyka przyniesie śmierć tysiącom cywilów i dzieci, w konsekwencji rodzi

Curtiss*Ryan Honda

333 Bridgeport Ave * Shelton, CT 06484



- * Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- * Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- * Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie.... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- * Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

tel. 203.929.1484

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-8PM,
Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM

(Exit 13 z drogi numer 8)

Serdecznie Zapraszamy



następne pokolenie bohaterów mścicieli doznanych krzywd, czy to tak trudno przewidzieć? Czy nie będą to zbrodnie wojenne przeciwko ludności cywilnej? Przecież terroryści Hamasu, którzy dopuścili się rzezi Izraelczyków w większości już nie żyją.

Jeśli spojrzymy z dystansu na rozwój sytuacji międzynarodowej to widzimy słabnącego dotychczasowego hegemonu Amerykę i rosnącą rolę Chin, oraz niecierpliwa próbę odbudowy rosyjskiego imperium. Rysuje się próba testowania siły dotychczasowego hegemonu i stopniowe uwikłanie go w kosztowne militarne przedsięwzięcia wynikające z przyjętych przez niego licznych sojusznicznych zobowiązań. Nowe wzrastające potęgi widzą Amerykę jako zimowe słońce, świeci, ale nie grzeje. Niebawem, niestety przekonamy się jak jest naprawdę. Każdy z uczestników tych światowych zmagania ma swoje interesy, na odpowiednim poziomie dla swojej rangi. Największą ofiarą tej wojny może być Ukraina, prezydent Biden zażądał dla niej \$61 mld na wydatki wojenne i \$14 mld dla Izraela (corocznie otrzymuje \$4 mld), ale Kongres nie chce finansować "in blanco" wojny na Ukrainie.

Izrael wypowiedając Hamasowi wojnę zmobilizował ok. 8%

zatrudnionych w izraelskiej gospodarce ludzi. Ok. 200,000 z 7 mln Izraelczyków (cała populacja wynosi ponad 9 mln) zostało przemieszczonych w bezpieczniejsze rejony. Upadły dochody z turystyki, część Żydów uciekła z Izraela. Zmobilizowana armia w większości nadaje się jedynie do służby policyjnej.

Izrael chciałby wykorzystać swoje silne i wpływowe lobby w Waszyngtonie do wciągnięcia USA do wojny na Bliskim Wschodzie, tym razem z Iranem, co rusz słyszymy kolejne głosy o konieczności zaatakowania Teheranu. Pretekstem jest podejrzenie, że Iran może już nielegalnie mieć broń atomową, którą przecież nielegalnie ma też Izrael. Ponadto Iran kontroluje potężną militarną szyicką organizację Hezbollah w rozchwianym Libanie, z którą praktycznie przegrał wojnę w 2006 r. kiedy to nie był w stanie posunąć się 4 km i zająć miasteczka Bint Jbeil. Miał nawet kłopoty, aby w pełni zająć oddaloną o 2 km od granicy z Libanem wioskę Maroun El-Ras. W porównaniu z Hamasem Hezbollah uchodzi za dobrze uzbrojoną i wyszkoloną siłę zbrojną, która jednak w pełni nie włączyła się w wybuchły konflikt.

Problem jest właśnie w tym, że Izrael otoczony jest morzem państw arabskich, których życzliwość jest finansowana (podobnie jak 20% funduszy obrony Izraela) przez amerykańskiego podatnika. Świat zareagował na walki w Izraelu w dwojaki sposób, w państwach europejskich o znacznej napływowej imigracji islamskiej (Anglia, Francja, Niemcy, etc) mają miejsce liczne, głośne protesty i demonstracje domagające się przerwania konfliktu i barbarzyńskich bombardowań gęsto zaludnionej Gazy. Podobnie jest w USA, gdzie w protestach często bierze udział lewica (w tym żydowska) i studenci. Gazę przedstawia się jako otwarty największy obóz koncentracyjny na świecie z kontrolowanymi i poniżanymi bezpieczeństwa ludźmi, przypominający żydowskie getta w okupowanej Europie.

Ktoś powiedział, że Żydzi z poważnym opóźnieniem dorobili się własnego państwa i z poważnym opóźnieniem też wkroczyli w okres kolonizacji swoich sąsiadów. W 1947 r. 181 rezolucja ONZ tworzyła warunki do powstania dwóch państw w Palestynie, żydowskiego i palestyńskiego. Jeśli prześledzimy kolejne wydarzenia, kolejne wojny na mapie terytorium Palestyny, w rezultacie których ok. 800,000 Palestyńczyków zostało zepchniętych, pozbawionych swoich domów (Nakba, czyli katastrofa, porównywana do żydowskiego Shoah) to możemy sobie wyobrazić nieszczęście kolonizowanej przez izraelskich

osadników. Duża część palestyńskich uchodźców mieszka na Zachodnim Brzegu (West Bank), reszta w Gazie i w swoistych gettach, obozach uchodźców, szczególnie w Jordanii. Ci którzy nie dali się wypędzić, stanowią ok. 20% populacji Izraela.

Od 2007 r. rząd izraelski ustanowił całkowitą kontrolę obozu koncentracyjnego zwanego Gaza, decydując o przemieszczaniu się jego mieszkańców i dostarczanych do obozu produktów i materiałów. Ponad połowę mieszkańców Gazy stanowią dzieci. Jak pamiętamy głównym reprezentantem Palestyńczyków była Organizacja Wyzwolenia Palestyny (OWP,) na której czele stał Jaser Arafat, a dziś prezydentem Państwa Palestyńskiego jest 87 letni Mahmoud Abbas. Abbas ukończył studia prawnicze w Damaszku, później studiował na uniwersytecie Patricka Lumumby w Moskwie, przedmiotem jego pracy doktorskiej (1984 r) była: "Druga strona: tajny związek między nazizmem, a syjonizmem". Tak Arafat jak i Abbas należeli do uprawiającej terroryzm palestyńskiej organizacji Fatah. Siedziba rządu Autonomii Palestyńskiej Abbasa mieści się na Zachodnim Brzegu. Trzeba dodać, że nie ma "miłości" między nią, a Hamasem rządzącym Gazą...

Przypomnijmy, że głośny dziś Hamas był sponsorowany przez izraelski MOSSAD na terenie Gazy jako przeciwwaga dla narodowego sekularnego rządu Abbasa. Hamas (Harakat al-Muqawama al-Islamiyya) (Islamic Resistance Movement) oficjalnie powołany przez szejka Ahmed Yassin w 1987 r., jest bardziej islamski, a mniej nacjonalistyczny. Emerytowany oficer CIA Philip Giraldi uważa, że istnieje tajny kontakt między wywiadem Hamasu, Mossadu i CIA, a masakra 1,4 tys. Żydów była fałszywą flagą, której celem jest wypchnięcie Palestyńczyków z obszaru Gazy. Wskazuje też na to, że Izrael musiał wiedzieć o nadchodzącej akcji Hamasu od swoich tajnych agentów w Gazie i z elektronicznego nasłuchu, którym najeżona jest "granica" z Gazą. Również o nadchodzącym uderzeniu ostrzegł Izrael egipski wywiad. Zwraca też uwagę, że de facto Izrael jest członkiem NATO od 2004 r. (ma specjalny status) i ma dostęp do informacji wywiadowczych tej organizacji.

Przypomnijmy, że niesławny podstarzały światowy intrygant Soros (przeciwnik rodaka syjonisty Netanjahu) wspiera organizację od 2016 r. (przez fundację Otwarte Społeczeństwo), które stoją za ostatnimi propalestyńskimi protestami w USA na sumę \$15 mln. Według New York Post \$13,7 mln trafiło do The Tides Center, która popiera organizację solidaryzującą się z Hamasem. Soros finansuje

również żydowską grupę Jewish Voice for Peace (\$650,000), oraz grupę If Not Now (\$400,000). Dodajmy, że Soros przekazał w czerwcu kontrolę nad swoim \$25 mld imperium "Otwarte Społeczeństwo" swojemu synowi Alexowi, który jest dumny ze swoich lewicowych poglądów.

Ewentualna izraelska pacyfikacja Gazy może doprowadzić do kolejnego przesilenia, wzrostu cen ropy (teraz ok. \$85 za baryłkę) do powyżej \$100, czyli do wzrostu inflacji (teraz w USA 3,7%) i możliwej recesji.

Tak Hamas, jak i szyicki Palestyński Islamski Dżihad (mniejsza organizacja bojowa z Gazy wspierana przez Iran) wysłał swoich przedstawicieli do Libanu na spotkanie z sekretarzem generalnym szyickiego Hezbollahu (Hassan Nasrallah), trwają rozmowy o jednolitym antyizraelskim froncie. Delegacja Hamasu z liderem Abu Marzouk udała się do Moskwy, gdzie dołączył do nich wiceminister spraw zagr. Iranu Ali Bagheri, gdzie spotkali się z zastępcami ministra Ławrowa, Siergiejem Rybakowem i Michaiłem Galuzinem. Omówiono stan bezpieczeństwa w cieśninie Ormuz przez którą przepływa 20% światowej ropy (ok. 17 mln baryłek dziennie) i 18% światowego skroplonego gazu (LNG).

Turecki prezydent Recep Tayyip Erdogan oskarżył Izrael o popełnienie zbrodni wojennych i zagroził wypowiedzeniem Izraelowi wojny w razie frontalnego ataku i czystek etnicznych w Gazie. Erdogan nazwał bojowników Hamasu bojownikami wolności i oskarżył Izrael o nielegalną okupację Palestyny. W Ameryce wygląda to zupełnie inaczej, Biden odwiedził Netanjahu, wysłał w rejon Izraela dwa lotniskowce. Nowy wreszcie wybrany republikański spiker Kongresu Mike Johnson jest ewangelikiem, konserwatywnym chrześcijaninem i nie kryje swojego pełnego poparcia dla Izraela, jednocześnie kwestionując pomoc dla walczącej Ukrainy.

Być może niewinnie przelana krew Żydów i Palestyńczyków ma swój powód zupełnie gdzie indziej. Otóż, brytyjska kompania British Gas (BG Group) jeszcze w 2000 r. odkryła ogromne pokłady ponad 1 tryl. (po polsku bln) cubic feet naturalnego gazu zlokalizowanego właśnie u wybrzeży Gazy (30 km na zachód od Gazy). Przez lata trwały tajne izraelsko-egipskie rozmowy (przy aprobacie prezydenta Autonomii Palestyńskiej Abbasa) na temat rozpoczęcia eksploatacji tych złóż, których rozpoczęcie ustalono na początek 2024 r. Jak widać zawsze w polityce bardzo ważne są pieniądze, a pożądanym je politycy nie lubią konkurencji...

Jacek K. Matysiak, Kalifornia,
2023/10/31

KATERING u Edyty

*Tradycyjna polska kuchnia
na wszystkie okazje!*

**Wesela, komunie, chrzty,
pogrzeby, urodziny, święta
i inne imprezy okolicznościowe**

POLECAMY DOMOWE:



dania,
potrawy,
ciasta i torty,
swojski stół
z kielbasami,
szynkami,
boczkami,
smalcem
i wiejskim
chlebem

EDYTA KULAK

tel: 203 224 9470

Z dostawą do domu na terenie CT

Charytatywny bal w stylu retro

„The Great Gatsby Night“ to hasło, które towarzyszyło jesiennej dobroczynnej akcji Children's Smile Foundation. Bal charytatywny, podczas którego królowały kreacje i ubiory z lat dwudziestych i trzydziestych ubiegłego wieku odbył się w sobotę, 28 października, w sali bankietowej Princess Manor na Greenpoincie.



Mimo wielu różnych uroczystości i imprez, w tym także tanecznych, mających miejsce w tym samym czasie w polskich dzielnicach Nowego Jorku wzięło w nim udział prawie 130 osób. Nie była to może zbyt duża frekwencja, jednak impreza zorganizowana w stylu jaki znamy z powieści Francisa Scotta Fitzgeralda lub filmu Jacka Claytona czy też Bazy Luhrmanna o perypetiach Wielkiego Gatsby'ego przyciągnęła na ten bal ludzi spragnionych kostiumowych imprez i wystawnych przyjęć z tzw. okresu międzywojennego, w którym dominował blichtr i ekstrawagancja. Dlatego też królowały na nim stylowe sukienki i garnitury, piękna perłowa biżuteria, cekiny, pióropusze, kapelusze, długie rękawiczki, opaski na włosach, kamizelki, szelki, muszki, cygara i długie lufki z papierosami oraz inne gadżety charakterystyczne dla okresu art-deco. To wszystko stworzyło wyjątkowy klimat podczas dobroczynnej imprezy tanecznej.

Misja fundacji

„W imieniu Children's Smile Foundation chciałabym wyrazić moją najgłębszą wdzięczność za ogromne wsparcie i hojne datki na rzecz pomocy dzieciom podczas balu 'The Great Gatsby Night'. Współczucie i życzliwość jego uczestników polepszą życie niezliczonej liczby potrzebujących dzieci i jesteśmy niesamowicie wdzięczni za to wsparcie“ - stwierdziła po zakończeniu charytatywnej imprezy Joanna Gwóźdź, prezes polonijnej fundacji, która od 24 lat pomaga chorym i najbardziej potrzebującym dzieciom. „Poprzez datki szczodrych uczestników balu, umożliwimy im zakup lekarstw potrzebnych do walki z chorobą oraz zapewnimy dostęp do programów rehabilitacyjnych i zabiegów poprawiających jakość ich życia“ - wyjaśniła szefowa Children's Smile Foundation. Dodała, że misja tej fundacji jest prosta, ale zarazem głęboka: „Chcemy sprawić, by żadne dziecko nie walczyło samotnie. Staramy

się otoczyć je miłością i wyposażyć w narzędzia potrzebne do pokonania rzeczy niewyobrażalnych“.

Cel charytatywnej akcji

Idea jesiennej dobroczynnej akcji została wyjaśniona w części oficjalnej, tuż po rozpoczęciu balu „The Great Gatsby Night“. „Zgromadziliśmy się razem w ten cudowny wieczór w migoczących światłach i elegancji, i świętujemy nie tylko noc pełną blichtru oraz przepychu szalonych lat dwudziestych, ale czas, kiedy możemy zmienić życie chorych i potrzebujących dzieci“ - podkreśliła Joanna Gwóźdź, zwracając uwagę, że mimo pięknego wystroju sali oraz stylowych ubiorów uczestników charytatywnego balu najważniejszy jest jego cel i zbiórka funduszy na pomoc najbardziej potrzebującym. „Urzekający, dzisiejszy wieczór, to nie tylko spotkanie towarzyskie, ale światelko nadziei dla dzieci, które stoją w obliczu najciemniejszych chwil swojego krótkiego życia - mówiła prezes Children's Smile Foundation. - Tak jak światło pojedynczej świecy może oświetlić cały pokój, tak nasze wspólne wysiłki mogą przynieść ciepło i pocieszenie tym, którzy toczą bitwy daleko wykraczające poza ich młody wiek“ - argumentowała szefowa fundacji. Przybliżyła też sytuację kilkorga dzieci (Dorotki Muzalewskiej, Marysi Żmudy, Nicole i Masona Pachowiczów, Franka Rudaka i Leo Hemonda), które w tym roku otrzymały pomoc finansową i jednocześnie na ich przykładzie pokazała różne problemy z jakimi się muszą mierzyć. A to był tylko mały procent tych, którzy są podopiecznymi Children's Smile Foundation. Każdego miesiąca zgłasza się do niej od kilku do kilkunastu rodzin z prośbą o wsparcie, dlatego też fundacja cały czas, na różne sposoby i poprzez różne akcje, stara się zdobywać fundusze potrzebne do niesienia pomocy. „Spotkaliśmy się dziś wieczorem, aby



- Część oficjalną prowadziła Joanna Gwóźdź, prezes Children's Smile Foundation / Foto: Wojtek Maślanka/Children's Smile Foundation



- Konsul Generalny Adrian Kubicki podziękował za pomoc, jaką potrzebującym i chorym dzieciom okazuje Children's Smile Foundation oraz donatorom za wspieranie jej działalności / Foto: Wojtek Maślanka/Children's Smile Foundation



Specjalna ścianka fotograficzna była oblegana przez chętnych do robienia pamiątkowych zdjęć / Foto: Wojtek Maślanka/Children's Smile Foundation

wesprzeć organizację charytatywną, jej pasją wspierania najmłodszych, cały czas się rozwija i zwiększa, oraz motywuje ją do działania. Na zakończenie swojego przemówienia życzyła wszystkim wyśmienitej zabawy i zachęciła również do hojności, poprzez którą każdy uczestnik balu miał okazję wpłynąć na poprawę zdrowia i życia podopiecznych Children's Smile



W balu uczestniczył m.in. kapelan Children's Smile Foundation ks. Grzegorz Markulak oraz dyrektor Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej Leszek Wojtkowski z żoną / Foto: Wojtek Maślanka/Children's Smile Foundation



Wśród gości honorowych byli członkowie zarządu Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej oraz Children's Smile Foundation / Foto: Wojtek Maślanka/Children's Smile Foundation



- Uczestnikom balu dopisywały wyśmienite humory / Foto: Wojtek Maślanka/Children's Smile Foundation



- Panie pięknie wkomponowały się w klimat lat 20 ubiegłego wieku / Foto: Wojtek Maślanka/Children's Smile Foundation

konsul generalny. Dodał, że dotyczy to zarówno tych rejonów, w których toczą się różne konflikty zbrojne, jak również państw bogatych i najbardziej rozwiniętych. „W Ameryce więcej niż co dziesiąte dziecko żyje w ubóstwie. Według danych statystycznych w zeszłym roku było to 12,5 procent. Z kolei w Polsce w skrajnym ubóstwie, czyli takim, w którym istnieje realne zagrożenie życia, żyje prawie 350 tys. dzieci” - zaznaczył Adrian Kubicki. Zwrócił też uwagę, że na pozór często tego nie widać ponieważ takie dzieci w szkole wyglądają jak pozostali uczniowie i niejednokrotnie nie przyznają się do swojego problemu, ale „po powrocie do domu nie mają co jeść i do końca dnia często niczego nie jedzą”. Konsul generalny podziękował też za pomoc, jaką potrzebującym i chorym dzieciom okazuje Children's Smile Foundation. Ciepłe słowa skierował również w stronę osób wspierających jej działania oraz przekazujących donacje i uczestniczących w akcjach organizowanych przez tę fundację. „Jestem dumny z tego, że polska społeczność zorganizowała się wokół Children's Smile Foundation, oraz z waszej obecności na tym wydarzeniu. Państwo tu jesteście ponieważ reprezentujecie osoby, które zdają sobie sprawę ze skali tego problemu i chcecie swoimi donacjami i zaangażowaniem coś zmienić” - stwierdził Adrian Kubicki. Dodał, że każdy datek w tak szczytnym celu jakim jest pomoc chorym i potrzebującym dzieciom, niezależnie czy jest to 5, 10, 100 czy 1000 dolarów, ma ogromne znaczenie dla ich życia i codziennego funkcjonowania. Zachęcał uczestników do hojności, a fundacji życzył jak najlepszego, a nawet rekordowego, wyniku finansowego charytatywnej akcji. Wyraził też nadzieję, że bal odbywający się pod hasłem „The Great Gatsby Night” będzie bardzo udany i pozostanie na długo w pamięci jego uczestników..., i tak chyba będzie bowiem wszyscy świetnie bawili, a parkiet - przy muzyce prezentowanej przez DJ Janusza - był wypełniony do ostatniego miejsca praktycznie przez cały wieczór.

Goście i sponsorzy

Podczas balu przeprowadzono loterię fantową, w której można było wygrać nagrody ufundowane m.in. przez: Aptekę Markową i restaurację

Amber Steak House z Greenpointu, zabiegi SPA w Williamsburg Facial & Waxing Studio, kosz z kwiatami i niespodziankami z Rosehip Social Florist na Williamsburgu, kosz „zdrowotny” z Pewexu na Ridgewood, usługi w salonie Opulence Glamour Skin Clinic na Middle Village, a także Apple Watch ufundowany przez Szkołę Języka i Kultury Polskiej im. św. Jana Pawła II na Maspeth oraz iPad ufundowany przez Radę Dyrektorów Children's Smile Foundation. Loteria przyniosła organizatorom prawie 4350 dolarów. Były także książki i albumy autorstwa ks. Ryszarda Kopera, które były kapelan fundacji przekazał z dedykacjami dla uczestników balu. Mógł je otrzymać każdy chętny po złożeniu dowolnej donacji; w sumie uzyskano kolejnych 215 dolarów. Całkowity dochód z charytatywnego balu „The Great Gatsby Night” zostanie przeznaczony na pomoc podopiecznym Fundacji Uśmiech Dziecka. Niestety nie jest on jeszcze znany, bowiem do biura Children's Smile Foundation muszą jeszcze wpłynąć zadeklarowane donacje; szacuje się go jednak na około 7 tys. dolarów. Wśród gości honorowych - prócz wspomnianego już konsula generalnego Adriana Kubickiego, byli również m.in.: przedstawiciele Rady Dyrektorów i Komisji Nadzorczej Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej: Małgorzata Czajkowska, Leszek Wojtkowski, Mariusz Śniarowski i Leon Fuks. Pojawili się również członkowie Komitetu Głównego Parady Pułaskiego - Emilia i Dawid Kopalowie oraz członkowie zarządu Pułaski Association of Business and Professional Men: Bogdan Bachorowski, Krzysztof Kwapisiewicz i Andrzej Natkaniec. Liczny udział wzięła Rada Dyrektorów Children's Smile Foundation. Organizatorom balu, prócz prezesa Joanny Gwóźdź reprezentowali: Beata Jakubowska, Agata Leszczyńska, Romana Narożnik, Krzysztof Rostek, Mariusz Śniarowski, Nicholas Kaponyas, Wojciech Maślanka oraz kapelan i zarazem proboszcz parafii św. Stanisława Kostki na Greenpointie ks. Grzegorz Markulak. Pojawił się również były kapelan fundacji ks. Ryszard Koper. Nie brakowało także wiernych przyjaciół i sympatyków Children's Smile Foundation.

PR Children's Smile Foundation

Foundation. „Wyobraźcie sobie, świat, w którym śmiech dzieci nie zna granic, gdzie choroba nie zakłóca ich marzeń, a ich uśmiech rozświetla najciemniejsze zakamarki naszej egzystencji. To jest świat, który staramy się stworzyć, świat, w którym chore dzieci otrzymują opiekę i wsparcie, którego desperacko potrzebują” - zaznaczyła prezes fundacji.

Wystąpienie konsula generalnego

W części oficjalnej głos zabrał także

konsul generalny Adrian Kubicki, który wygłosił bardzo ciekawe przemówienie. Wspominał w nim o swojej współpracy z Fundacją Dzieci Niczyje, w której działał podczas studiów w Polsce. Organizacja ta pomagała dzieciom, które żyły w ubóstwie, były wykorzystywane i doznawały różnej przemocy. „My sobie bardzo często nie uświadamiamy, patrząc po naszych sąsiadach, przyjaciółach i rodzinach, co na świecie spotyka dzieci i jaka jest skala nieszczęść, których doświadczają” - podkreślił

Fajny, ale czy dobry?

Obowiązek troski o swoje dzieci, poświęcania się dla nich to nakaz nie tylko prawa naturalnego – bo przecież wszystkie zwierzęta (albo prawie wszystkie) troszczą się o swoje potomstwo – ale i prawa Bożego. Życie dla dziecka, oddać mu wszystko, co się ma najlepszego, to postawa miłości, która jest czymś bezdyskusyjnym w relacji rodzice – dzieci. Żeby ta miłość była prawdziwa, a nie skupiona jedynie na jej materialnym wymiarze, musi zawierać coś, co nazwałbym zaprzyjaźnieniem się ze swoimi dziećmi.

Od razu na początku chcę wyraźnie zaznaczyć, że takiej przyjaźni nie rozumiem jako równouprawnienia czy partnerstwa. W rodzinie matka zawsze powinna być matką, a dziecko dzieckiem. Gdy jeden z moich ministrantów powiedział przed kościołem do swojej mamy: „Halina, dzisiaj wrócę trochę później do domu”, coś we mnie aż zgrzytnęło. Chłopiec odezwał się, według mnie, niestosownie, ale moja reakcja była właściwie odpowiedzią na coś zupełnie innego – mianowicie na uśmiech jego mamy, która sprawiała wrażenie bardzo dumnej z tego, że ma tak nowoczesnego syna. Przyjaźń, o której chcę mówić, to nie równouprawnienie czy poklepywanie rodziców po ramieniu. To pełne szacunku wejście przez ojca i matkę w świat dziecka. Poświęcanie mu swego czasu, uwagi i poważne zainteresowanie się jego „niepoważnymi” sprawami.

W pewnej rodzinie zachorował kiedyś

syn, trzynastoletni Arek. Zazwyczaj kwestiami zdrowia dzieci zajmowała się mama, ale tym razem ona sama leżała w łóżku złożona grypa, więc to ojciec musiał pojechać z Arkiem do lekarza. Wsiedli we dwóch do podmiejskiego pociągu, zajęli miejsca naprzeciw siebie i bez słowa rozpoczęli podróż. Ojciec patrzył na swego pierworodnego i ze zdziwieniem zauważył, jak bardzo mu ten syn wyrósł. Niby codziennie się widywali, ale dopiero teraz dostrzegł, jaki to już duży chłopak. Tylko patrzeć, jak mu się wąs pod nosem sygnie. Ojcu przyszła wtedy do głowy dziwna myśl: „A właściwie to co u tego mojego syna słycać? W zasadzie to ja z nim dawno nie rozmawiałem. Codziennie tylko taka zdawkowa wymiana zdań, on – »Cześć, tato!«, »Daj parę groszy«, ja – »Co w szkole?«, »Przycisz ten magnetofon!«”.

Myśl: „Co u tego mojego syna słycać” nie dawała mu spokoju i następnego dnia zagadnął w pracy swojego kolegę z działu: – Waldek, ty masz trzech synów. O czym ty z nimi rozmawiasz?

– Ostatnio o bunkrach – odparł natychmiast kolega, który nie sprawiał wrażenia zaskoczonego pytaniem. – O bunkrach?! O jakich bunkrach? – O tych z pobliskich lasów. Moi chłopcy wpadli na genialny pomysł, by zrobić plany bunkrów, tych za fabryką. Chodzimy więc po lesie co sobotę i niedzielę i mierzymy, rysujemy, oznaczamy. – I chce ci się tak z nimi chodzić? – zapytał tata Arka, nie kryjąc zaskoczenia. – Nie. W ogóle mi się nie chce. Ale to i tak jeszcze nic.

W zeszłym roku, jak była olimpiada, to musiałem skakać w dal i wzywać, biegać na pięćdziesiąt metrów i rzucać oszczepem. – I chciało ci się? – Też nie za bardzo. – To dlaczego to robiłeś? – Bo widzisz, kiedyś moim chłopcom wpadło do głowy, żeby zbudować samochód na pedały. Przyniosłem z roboty jakieś deski, coś tam piłowaliśmy, kombinowaliśmy i wtedy mój Krzysio powiedział do tego starszego, Darka: „Darek, ale takiego taty jak my to chyba nikt na świecie nie ma, co?”. Oczywiście mi się zaszklili i pomyślałem: „Dzieci kochane. Rakietę wam na księżyc zbuduję, żebyście tylko do końca życia mogły mówić, że macie takiego ojca”. Nie ulega wątpliwości, że te wszystkie bunkry i olimpiady są dla nas, dorosłych, głupstwem. Nie mamy ochoty się tym wszystkim zajmować, gdy wracamy zmęczeni z pracy i marzymy o krótkiej drzemce. Ale te dziecięce, z pozoru nieistotne sprawy to świat ich małego serca. Jeśli zniechęcimy je ciąglą: „nie teraz”, „nie mam czasu”, „pobawcie się sami”, zamkną się one przed tatą, który zawsze ma coś ważnego do zrobienia, przed mamą, która zawsze jest zmęczona, i mogą się już nigdy przed rodzicami nie otworzyć. A powiernikiem dziecięcych tajemnic stanie się podwórko i różni jego – czasami nieciekawo – mieszkańcy.

Muszę jednak wyraźnie zaznaczyć, że nie uważam, iż rodzice mają zawsze, na każde wezwanie być gotowi do rozmowy i zabawy z dziećmi. Oni rzeczywiście bywają zmęczeni i należy im się odpoczynek. Dzieci też powinny to wiedzieć i potrafić uszanować, że

zmęczony tatuś się położył albo że mama chce trochę poczytać gazetę. Chodzi o zachowanie złotego środka, tak by dzieciom nie pozostały z domu rodzinnego wspomnienia nieustannie wpatzonego w telewizor ojca i ciągle zapracowanej lub gdzieś wychodzącej mamy.

Te dziecięce, z pozoru nieistotne sprawy to świat ich małego serca. Jeśli zniechęcimy je ciąglą: „nie teraz”, „nie mam czasu”, „pobawcie się sami”, zamkną się one przed tatą, który zawsze ma coś ważnego do zrobienia, przed mamą, która zawsze jest zmęczona, i mogą się już nigdy przed rodzicami nie otworzyć.

Czas i życie dość szybko i bezlitośnie pokażą jednak, czym się różni przyjaźń od bycia „fajnym”. Tak jak po latach, wspominając szkolnych nauczycieli, nierzadko dochodzimy do wniosku, że ten, który opowiadał na lekcjach kawały, spóźniał się na zajęcia i przymykał oczy na lenistwo, choć wtedy wydawał się „fajny”, w rzeczywistości był pedagogiem małego formatu, natomiast tego, który wymagał, stawał dwójce i, krótko mówiąc, nie popuszczał, wspominamy po latach z prawdziwym szacunkiem.

Droga do sukcesu w wychowaniu wiedzie pośrodku między całkowitym poświęceniem a ciąglą wymaganiami. Jestem głęboko przekonany, że właśnie takie „dzieci środka” wyrosną na najszcześniejszych dorosłych.

ks. Piotr Pawlukiewicz

Zwodzenie maluczkich

Jestem „maluczki” u mechanika samochodowego czy w serwisie komputerowym, więc bacznie czuwam nad tym, by jednemu czy drugiemu podczas mojej wizyty nie przyszła chęć „zwodzenia maluczkich”, bo odbije się to boleśnie na moim portfelu. Taką samą przezorność zalecam na polu teologii, duchowości czy spraw kościelnych.

Jeśli kiedykolwiek zapuszczaliście się w te rewiry Internetu, które zamieszkane są przez różnej maści teologów, mistyków, apologetów czy guru, na pewno zauważyliście, że świat wirtualny jest wierną kopią rzeczywistości. Znajdziecie w sieci wszystko: od rzetelnej teologii i publicystyki przez sensowną polemikę i konstruktywną krytykę po tanią manipulację i zwodzenie.

Może nawet kiedyś wpadliście na filmik o wdzięcznym tytule „Intronizacja Lucyfera w Watykanie”. Kiedyś podesłał mi go zaniepokojony ministrant. Twórca filmu za pomocą aplikacji zmontował sensacyjny

przekaz, mający dowodzić prawdziwości tytułu, którego punktem kulminacyjnym był fragment Exultetu wykonanego podczas Wigilii Paschalnej w Bazylice Watykańskiej. W łacińskim tekście – tam, gdzie polski przekład mówi o „wschodzącym słońcu nieznanym zachodu” – dwa razy pada słowo „lucifer”. Trudno mi uwierzyć, żeby twórca filmu nie wiedział, z jakiego materiału korzysta. Cynicznie wykorzystał fakt, że ludzie w XXI wieku nie zagląдают do słownika Józefa Korpantego, żeby pod hasłem „lucifer” odnaleźć możliwe znaczenia tego słowa: (przy)noszący światło, świetlany, gwiazda poranna, dzień, świt. Niewinne łacińskie słowo stało się z czasem imieniem własnym demona, dzięki czemu ktoś mógł użyć starożytnego tekstu liturgicznego, żeby albo zarobić na tysiącach odsłon sensacyjnego filmiku, albo podważyć autorytet Ojca Świętego. Bez względu na motyw mamy klasyczny przykład mającego się dobrze także w naszych czasach zwodzenia maluczkich.

Zapewnie nie byłbym specjalnie zadowolony, gdyby ktoś powiedział o

mnie „maluczki”, bo mam doktorat, dwa magisteria, liczne podróże za sobą i prawie pięćdziesiątkę na karku. Zdaję sobie jednak sprawę, że nie pod każdym względem i nie we wszystkich aspektach dojrzałem i dorosłem. „Maluczki” jestem u mechanika samochodowego czy w serwisie komputerowym, więc bacznie czuwam nad tym, żeby czasem jednemu czy drugiemu podczas mojej wizyty nie przyszła chęć „zwodzenia maluczkich”, bo odbije się to boleśnie na moim portfelu. Taką samą przezorność zalecam na polu teologii, duchowości czy spraw kościelnych, bo także ludzie pobożni czasem z pobożności, a czasem z innych powodów naprawdę to robią.

Autor wspomnianego filmu zwodził maluczkich bazując na nieznaności łaciny. Niektórzy zwodzą maluczkich przestrzegając przed modernizmem, nowinkarstwem czy protestantyzacją katolicyzmu, bazując na nieznaności starożytnego chrześcijaństwa. Inni zwodzą, wykorzystując maluczką u ludzi wiedzę na temat nauczania obecnego papieża, rangi synodu –

nawet rzymskiego – dla Kościoła powszechnego czy nikłą wiedzę o historii Kościoła. Każdy jednak sukces w zwodzeniu maluczkich potrzebuje jednego koniecznego warunku: zwodzony nie może myśleć o sobie jako o maluczki.

Wiem, że nie znam się na mechanice samochodowej, choć z samochodu umiem korzystać i prowadzę całkiem niezłe. Żaden mechanik mi jednak niestraszny, bo nigdy mu nie uwierzę, co trzeba w aucie naprawić, bez rady przyjaznego mi eksperta. Dobrze byłoby, żeby ludzie pobożni, rozmodleni i głęboko wierzący też czasem uznali się za maluczkich w niektórych sytuacjach i nie wierzyli każdemu mistykowi, egzorcyście, teologowi czy watykanistce. Nie piszę tego, żeby uciąć wszelkie dyskusje czy zamknąć usta wszystkim krytykom, ale żeby trochę mniej było w naszym kościelnym środowisku użerania się ze zwodzeniem maluczkich, a więcej konstruktywnej rozmowy.

Ks. dr Przemysław Marek Szewczyk
– gosc.pl

Nowojorska mieszkanka

W opracowaniu Anety Radziejowskiej

* **Coroczna Noc z Literaturą Europejską** odbyła się w Ukrainian Institute of America. Są to spotkania przybliżające nowojorskiej publiczności i czytelnikom europejskich pisarzy i literaturę współczesną. European Literature Night zorganizowano przy współpracy z PEN America. Swoje książki i poglądy na temat tego, jak na literaturę wpływają konflikty światowe przedstawili pisarze z 11 krajów Europy, tłumaczeni na angielski lub sami piszący w tym języku z racji zamieszkiwania na terenie Stanów. Polskę reprezentowała mieszkająca od ponad 50 lat w Nowym Jorku poetka i eseistka Anna Frejlich-Zajac.

Spotkanie rozpoczęło się od minuty ciszy upamiętniającej ofiary wojny w Ukrainie.

* **Flatiron**, od lat będący jednym z najbardziej znanych budynków nowojorskich, został niedawno sprzedany. Ten 22 piętrowy, trójkątny wieżowiec wybudowano w zaledwie rok i oddano do użytku w 1902. Z powodu pandemii opustoszał. Został sprzedany na aukcji za 161.5 miliona dolarów. Nowym właścicielem jest Jeffrey Gural. Flatiron zostanie wyremontowany i zamieniony na luksusowe condominium.

* **Współautorka książki "Ptaki krzyczą nieustannie. Historia Günthera Niethammera esesmana i ornitologa z Auschwitz"** przy okazji pobytu w NYC spotkała się z czytelnikami. Beata Dżon-Ozimek opowiedziała o 5 latach pracy jej i Michała Olszewskiego; szukali dokumentów, spotykali się z ludźmi pamiętajacymi tamte czasy, szperali po muzeach. Udało im się w szczegółach odtworzyć koleje życia i kariery człowieka, który od dziecka kocha ptaki, otoczony jest dobrobytem i miłością i jako doskonały ornitolog, szybko staje się znanym naukowcem. Uważa się za patriotę, do partii Hitlera wstępuje w 1937 i w końcu zostaje esesmanem skierowanym do pracy w Auschwitz, gdzie nadal zajmuje się swoimi badaniami nad ptakami, zbiera okazy, poluje. To jest mało znany fakt; w Auschwitz oprócz "lekarzy" eksperymentujących na ludziach, pracowali także inni, często znani przed wojną, świetni naukowcy, starając się np. ustalić, co i jak można wykorzystać dla gospodarki

III Rzeszy. Niethammer po wojnie usiłował się ukryć, następnie poddał się denazyfikacji, sądony był w Polsce, wyrok ośmiu lat zamieniono mu na cztery w drodze łaski- miał ciężko chorego syna. Szybko wrócił do pracy naukowej. Autorzy chcieli też zwrócić uwagę, jak łatwo tak zwany zwykły człowiek- w wypadku Niethammera człowiek wykształcony, wrażliwy, oddany rodzinie- ulega propagandzie prowadzonej przez totalitarne rządy.

* W **Singapurze** właśnie ogłoszono listę 50 najlepszych barów świata 2023, a nowojorski **Double Chicken** Please zajął drugie miejsce! Ten bar w Lower East Side, przy 115 Allen Street utrzymuje się na czołowych miejscach światowych rankingów już od kilku lat i obecnie posiada tytuł najlepszego baru w Ameryce Północnej.

* Pogoda w Nowym Jorku sprawiła kilka nieprzyjemnych niespodzianek, więc niektóre zaplanowane na świeżym powietrzu imprezy uległy zawieszeniu. **MetFest** odbył się mimo wszystko, przestało padać akurat w połowie, a część koncertów i zajęć przeniesiono do środka. **Metropolitam Museum of Art** coraz częściej angażuje się w wydarzenia, które mają przyciągać zwiedzających, a także w różnego typu akcje. Prowadzą, na przykład, zajęcia dla osób, które opiekują się chorymi z demencją.

* **American Museum of Natural History** ogłosiło, że tegorocznym motywem ich słynnej choinki ubranej w origami będą słonie. Jednocześnie zacznie działać wystawa The Secret World of Elephants. W zeszłym roku choinka ubrana była w origami-owady. Ozdoby choinkowe związane tematycznie ze zbiorami muzeum są też do nabycia w sklepie z pamiątkami.

* Pierwszy raz w historii **Luna Park na Coney Island** będzie otwarty także po sezonie. Od 18 listopada do 7 stycznia, zamiast dotychczasowych atrakcji, ma być tam czynne zimowe miasteczko, z lodowiskiem, jarmarkiem i możliwością przejechania się kolejką górską wśród świątecznych dekoracji.



Beata Dżon-Ozimek prezentuje książkę "Ptaki krzyczą nieustannie" na spotkaniu z polonijnymi czytelnikami



Panel dyskusyjny z udziałem przedstawicielki Polskiej - druga od lewej- Anny Frejlich-Zajac



MetFest przyciągnął tłumy, gdy tylko przestało padać

Przypominamy:

- 22 listopada, w środę przed Thanksgiving Day Parade, od południa do 6 pm. można oglądać napełnianie balonów, które wezmą udział w Thanksgiving Day Parade. Ta doroczna i bardzo popularna wśród nowojorczyków impreza odbywa się w okolicach American Museum of Natural History, wejście w labirynt barierek jest zazwyczaj przy 77th Street i Central Park West. Balony widać też z daleka, Im później się przyjdzie, tym więcej balonów jest już napełnionych, ale i kolejka dłuższa. W ramach ciekawostki: pierwszy wielki balon pojawił się na paradzie w 1927 roku i był to Felix the Cat napełniony powietrzem i niesiono go przywiązanego do drewnianego drążka. W następnych latach balony napełniano już helem, ale po paradzie były wypuszczane. Zaczęto je składować i używać powtórnie dopiero w 1936.

BILLY'S BAKERY
Heart Baked Breads

Godziny otwarcia:
Poniedziałek-Sobota 6am-6pm
Niedziela 6am-2pm

Oferujemy
zawsze świeże pieczywo
śniadania i lunchy
jagodzianki i crossanty
drożdżówki

Billy's Bakery
billysbakery.com
(203) 337-5349
1885 Black Rock Turnpike, Fairfield, Connecticut

/Billysbakery

Dzień Patrona Polskiej Szkoły Sobotniej w Derby

„Wyrażać miłość i szacunek gdy inni sięją nienawiść.”

Bł.Ks. Jerzy Popiełuszko

Szkoły polskie są miejscem, w którym dzieci poznają polską kulturę i tradycję. Każda placówka obiera sobie patrona. Jest to ktoś kto stanowi wzór człowieka godnego szacunku, są to Polacy szczególnie zasłużeni dla polskiego społeczeństwa.

Szkoła Polska w Derby wybrała na patrona osobę niezwykłą, którą dotknął tragiczny los - księdza Jerzego Popiełuszkę. Rocznica jego śmierci przypada na 19 października i każdego roku blisko tego dnia Polska Szkoła Sobotnia w Derby obchodzi Dzień Patrona. Tegoroczne obchody były dla szkolnej społeczności przypomnieniem tego, co w życiu człowieka jest najważniejsze - jego wewnętrznej spójności, czyli życia w zgodzie z własnymi wartościami, uczciwości, zgodności własnych myśli z uczynkami. Ksiądz Popiełuszko był także wspominany jako zwykły człowiek jak każdy z nas, ale który kierował się w życiu poczuciem sprawiedliwości społecznej i ogromną lojalnością.

21 października dzieci Szkoły Sobotniej zebrały się w sali gimnastycznej, by obejrzeć film o życiu patrona przygotowany przez klasę III i Vb. Uczniowie opowiedzieli w nim o jego dzieciństwie, powołaniu do kapłaństwa, wcieleniu do wojska, działalności społecznej. Wspomnieli także o śmierci księdza Jerzego w sposób zrozumiały i



odpowiedni w odbiorze dla młodszych uczniów.

Oprócz filmu rozstrzygnięty został konkurs plastyczny „Życie księdza Jerzego Popiełuszki oczami ucznia Polskiej Szkoły w Derby”.

„Losy księdza Popiełuszki są bardzo

tragiczne, więc przeprowadzenie Dnia Patrona w młodszych klasach jest trudne, dlatego wyszłam z inicjatywą konkursu plastycznego.” - mówi nauczycielka III klasy PSS w Derby **Elżbieta Gołębiowska** - „Ksiądz Popiełuszko był też człowiekiem jak my. Chcieliśmy, aby dzieci rozwinęły swoją wyobraźnię i przedstawiły patrona szkoły tak jak go widzą. Chcieliśmy pokazać szczególnie tym młodszym dzieciom, że ta postać nie musi się kojarzyć z czymś wyłącznie tragicznym. Prace można było wykonać dowolną techniką. Dzieci wyobrażały sobie Popiełuszkę jako chłopca, księdza, znalazła się i postać patrona w kształcie kolorowego serca. Były też i cytaty jakimi

kierował się kapłan. Co roku dochodzą nam nowe dzieci, chcemy im osobę patrona szkoły w sposób kreatywny przybliżyć.”

Konkurs przeprowadzony został w dwóch kategoriach - klasa 0 -I i klasa II-III. Razem wzięło w nim udział 23 uczniów. Zwycięzcy pierwszej kategorii, to **Isabelle Kurdziel, Julia Kłodowski i Hanna Konieczny**. W drugiej kategorii zwyciężyli: **Jakub Kłodowski, Sophie Zawalich, Kasper Kaczmarczyk**. Wielu uczniów otrzymało również wyróżnienia.

Grono pedagogiczne Polskiej Szkoły w Derby ma za swój cel wychowywanie dzieci w duchu ideałów księdza Jerzego Popiełuszki i dba, by filozofia życia



OFERUJEMY:

- Opieka medyczna
- Stomatologia
- Zdrowie psychiczne
- Pediatria
- Fizykoterapia
- Wizyty na telefon
- oraz inne...

15 lokalizacji
w całym
CONNECTICUT!

więcej informacji na:
www.chc1.com



**Community
Health Center, Inc.**



patrona szkoły odcisnęła się na młodym pokoleniu. „Mamy wypowiadać prawdę, gdy inni milczą. Wyrażać miłość i szacunek, gdy inni się ją nienawidzą (...). Pomóc, gdy inni nie chcą tego czynić. Cieszyć się życiem, gdy inni je lekceważą.” powiedział kiedyś Jerzy Popiełuszko.

Między innymi te piękne słowa stanowiły temat przewodni lekcji 21 października w szkole w Derby. Powinniśmy wszyscy zatrzymać się na chwilę i nad nimi zastanowić...

Anna Czop
Fot.Barbara Wojcieszak

SD SLAWEK LLC



CALL STANLEY, TEL. (860)-944-9778

- ALTERNATORS
- STARTERS
- GENERATORS
- REBUILDERS
- CARS & TRUCKS
- INDUSTRIAL & MARINE
- DOMESTICS
- IMPORTS
- DISK & ROTOR REWORK
- NAPRAWA ALTERNATORÓW
- STARTERÓW DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH
- TOCZENIE TARCZ HAMULCOWYCH

59 High Street, New Britain, CT 06053

OPEN

Mon-Fri 8:00am-6:00pm
Sat 8:00am - 12:00pm

Czy Twoje OSZCZĘDNOŚCI EMERYTALNE są bezpieczne i dobrze zarządzane? Czy jesteś gotowy na emeryturę?



BEZPŁATNA POMOC I EDUKACJA w zakresie Medicare i planowania finansowego oraz wsparcie przy podejmowaniu ważnych decyzji emerytalnych.

Aleksandra Mróz

licencjonowany specjalista ubezpieczeń medycznych i na życie w stanach: CT, MA, RI

Tel. 860-997-3054

185 Silas Deane Hwy. Wethersfield, CT 06109



401K

IRA

ANNUITY

Najlepsze dla dzieci

81-letni Michael Bloomberg, były burmistrz Nowego Jorku, którego fortunę wycenia się na 96.3 miliardy dolarów, nie zostawi jej w spadku swoim dwóm córkom. Mówił o tym wiele lat temu, a obecnie oficjalnie ogłosił i wyznaczył osoby, które po jego śmierci mają przenieść własność Bloomberg LP na rzecz Bloomberg Philantropies, dzięki czemu utrzymana zostanie działalność charytatywna tej organizacji.

Zdarzają się miliarderzy lubiący opowiadać, jak dorobili się swoich fortun bez wsparcia rodziców i czasem okazuje się to mitem lub tzw. półprawdą. Bloomberg faktycznie zbudował swoje imperium od podstaw. Pochodzi z Medford, to niewielkie miasteczko na suburbiach Bostonu. Jego matka dożyła tam 102 lat, z których 66 spędziła w tym samym domu. Ten drewniany, pomalowany na

niebiesko dom w stylu kolonialnym, z trzema sypialniami, to jedyny dorobek jego rodziców. Musieli zresztą użyć podstępny, żeby tę posiadłość nabyć. W latach 40. ubiegłego wieku żydzi nie byli dobrze widzianym sąsiedztwem w tamtej okolicy. Dom kupił i natychmiast odsprzedał Bloombergom ich przyjaciel, Irlandczyk. Ojciec Michaela pracował jako księgowy w przedsiębiorstwie produkującym

nabiał, matka była przez jakiś czas sekretarką w tym samym miejscu. Jego dziadek ze strony ojca przybył do Stanów z Polski, dziadek ze strony matki z obecnej Białorusi, babcia pochodziła z osiadłej w Nowym Jorku przybyłej z Litwy rodziny żydowskiej.

Osoby pamiętające Michaela z dzieciństwa, wspominają, że zawsze był świetnym uczniem, grzecznym, miłym, układowym chłopcem.



Burmistrz Ed Koch i burmistrz Michael Bloomberg na wystawie poświęconej Solidarności



Rok 2005, Union Square. Michael Bloomberg i Lech Wałęsa w trakcie wrnisażu wystawy poświęconej Solidarności.

FROM THE HEART HOME CARE LLC
 300 New Britain Rd., Berlin, CT 06037
 tel. 860-882-4623
 EMAIL: fromtheheartcllc@att.net
 WWW.FROMTHEHEARTHOMECARE.ORG



Nasza agencja oferuje doskonałą i niedrogą opiekę w twoim domu


Oferujemy opiekę w zakresie pomocy pielęgniarstwa CNA

PCA	Opieka nocą
HHA	Opieka całodobowa
CHORE	Opieka tymczasowa
Adult Family Living	Oferujemy także opiekę nad
Opieka na godziny	pacjentami z chorobą Alzheimer
(pół etatu i cały etat)	Demencja starcza
	ALS, MS


Akceptujemy pacjentów z Title 19
 Akceptujemy Long/short Term Care Insurance
 (ubezpieczenie długoterminowe
 oraz płatności z kont prywatnych
lic. HCA.0000796




**OD POKOLEŃ
 SŁUŻYMY POLONII W
 TRUDNYCH CHWILACH**



*Właścicielami jest polska rodzina,
 która zarządza zakładem. Mówimy po polsku*

NEWINGTON MEMORIAL 20 Bonair Avenue Newington 860-666-0600	 DUKSA RODZINNY DOM POGRZEBOWY	BURRITT HILL FUNERAL HOME 332 Burritt Street New Britain 860-229-9021
---	--	--

www.duksa.net

On sam natomiast wspomina, że jako to poprawne dziecko i nastolatek... nudził się koszmarnie, wręcz dusił. Ratowało go marzenie: znaleźć się jak najszybciej w Nowym Jorku, w jego światłach, ruchu i możliwościach. Pomimo, że systematycznie wspomaga miasteczko, w którym się urodził, mieszkańcy wypominają mu czasem, to krytyczne podejście do tego miejsca, ale jego także urodzony w Medford kolega, pisarz Paul Theroux, ma podobne odczucia:

„To nie było złe miejsce, ale chciałeś jak najprędzej uciec i zostawić je za sobą. Myślałem, że zostać tam, to tak, jakby umrzeć, dać się połknąć. Dobrze tam było dorastać. Ale zostać? Fatalnie!”

Po studiach pracował przez 15 lat w banku, w jego wypadku zwolnienie z pracy okazało się tym najlepszym, co mogło go spotkać; założył swoje pierwsze przedsiębiorstwo, które krok po kroku rozwijał. W 1981 zarejestrował Bloomberg L.P. - jest to firma zajmująca się nowoczesnymi technologiami finansowymi. W uproszczeniu; dostarcza klientom w czasie rzeczywistym informacje, które pomagają im podejmować decyzje finansowe i biznesowe. Zatrudnionych w niej jest ponad 20 tys. pracowników. W zeszłym roku przekazali 1.7 miliarda dolarów - czyli prawie cały dochód - do Bloomberg Philanthropies. Jest to największa na świecie instytucja filantropijna. Ma siedzibę w Nowym Jorku i koncentruje swoje działania na ochronie środowiska i zdrowia, sztuce, innowacjach rządowych i edukacji.

Burmistrzem Nowego Jorku M. Bloomberg był przez trzy kadencje, od 2002 do 2013 - jedyny taki wypadek

w historii miasta. I jako jedyny burmistrz w historii nie przespał ani jednej nocy w Gracie Mansion. Jak zawsze pragmatyczny, uważał, że nie ma sensu przeprowadzanie się o kilka przecznic. Jego prywatna rezydencja mieści się w pobliżu, na East 79 Street. W tym czasie siedziba burmistrzów została wyremontowana i cała udostępniona dla zwiedzających. Okazało się z czasem, że to on był anonimowym darczyńcą, który wsparł remont.

W 2020 ogłosił, że zawalczy o nominację do wyborów prezydenckich, ale szybko się wycofał. Skoncentrował się na swojej działalności charytatywnej i prowadzeniu firmy. Nigdy nie uważał się zresztą za polityka.

Ludzie zarabiają pieniądze z różnych powodów i motywacji. Na przykład Warren Buffett, jeden z najciekawszych „najbogatszych ludzi świata” - od dziecka był zainteresowany mechanizmami giełdy, pomnażaniem zarobku. Lubił jako dziecko chodzić wszędzie tam, gdzie mówiono o pieniądzu i zaczął zarabiać mając pięć lat, oszczędzał i jako 11 letni biznesmen, zainwestował w swoje pierwsze akcje. Natomiast nigdy nie był i nie jest zainteresowany luksusami, mieszka w ciągle tym samym domu, samochody zmienia, gdy musi. Aktualnie jeździ cadillakiem XTX z 2014 roku.

Bloomberg od luksusu nie stroni, ma prywatne samoloty, sam zresztą jest doskonałym pilotem, ma jacht i kilka rezydencji. Ale dla niego od zawsze celem posiadania fortuny była możliwość dania światu tego, co się uważa za ważne. W jego wypadku jest



Burmistrz Ed Koch i burmistrz Michael Bloomberg na wystawie poświęconej Solidarności

to przede wszystkim; walka z biedą, wyrównanie szans, ochrona środowiska i zdrowia oraz propagowanie sztuki, która jego zdaniem, jako element życia codziennego, daje ludziom możliwość rozwoju i powinna być dostępna dla wszystkich i obecna wszędzie.

Na liście najbogatszych ludzi świata jest więcej takich, którzy na temat dziedziczenia mają zdanie podobne do Bloomberga.

93- letni, wspomniany wyżej, Warren Buffet- 112.9 mld. dolarów- zamierza trójce swoich dzieci zostawić po 2 miliardy, czyli ledwie kroplę w jego fortunie. To on, wspólnie z zaprzyjaźnionym z nim Billem

Gates - 110 mld.dol - wymyślił The Giving Pledge. Jest to nieformalne stowarzyszenie zbierające deklaracje milionerów i miliarderów o tym, że co najmniej 40% majątku przeznaczą na wybrane przez siebie cele charytatywne. Jest to umowa moralna, nie prawna.

Michael Bloomberg w swoim liście deklarującym przystąpienie do The Giving Pledge napisał: „Jeśli chcesz zrobić coś dla swoich dzieci i pokazać, jak bardzo je kochasz, najlepszą rzeczą - zdecydowanie najlepszą! - jest wspieranie organizacji, które stworzą lepszy świat dla nich i ich dzieci”.

Aneta Radziejowska

Maluszewski Law LLC

Attorney Katarzyna Maluszewski
785 Farmington Avenue
Kensington, CT 06037
telefon (860) 225-8447

Katarzyna Maluszewski *adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.*

Nasza specjalizacja:

- * **rozwoły**
- * **sprawy rodzinne**
- * **prawo do opieki nad dzieckiem**
- * **alimenty**

mówi po polsku

Oprócz tego:

obrażenia cielesne
 przekroczenia drogowe
 jazda pod wpływem alkoholu
 sprawy kryminalne
 spadki
 kupno i sprzedaż nieruchomości

Teresa Ciechanowski D.M.D.

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego



T.C. Dental

*Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych
 Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych*

Prosimy dzwonić pod numer

860-229-0622

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat
 z ubezpieczeniami stanowymi
 Husky A, Husky B

LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU

393 West Main St. New Britain, CT

Patronka roku 2023 - Jadwiga Zamoyska

100 lat temu, 4 listopada 1923 r., zmarła Jadwiga Zamoyska, działaczka charytatywna, społeczna i edukacyjna. Stworzyła własny program wychowania poprzez pracę. *„Wszczepiacie ducha chrześcijańskiego w serca ludzkie”* – pisał w liście do Zamoyskiej papież Pius X.

W swoim długim życiu łączyła kilka epok dziejów Polski. Urodziła się 4 lipca 1831 r. w Warszawie, stolicy Królestwa Polskiego od kilku miesięcy walczącego o pełną niepodległość. Pochodziła z rodu Działyńskich, ale przyszła na świat w Pałacu Błękitnym, który był jedną z rezydencji Zamoyskich, z których pochodziła jej matka Gryzelda Celestyna. Pałac Błękitny był wówczas jednym z najważniejszych ośrodków niesienia pomocy rannym żołnierzom. Działyńska powierzyła opiekę nad nowo narodzoną córką mamce i dołączyła do pozostałych przedstawicielek rodów szlacheckich niosących pomoc żołnierzom powracającym z pól bitew z Rosjanami. Wśród nich był jej mąż kapitan Tytus Działyński, adiutant naczelnego wodza Jana Skrzyneckiego.

Po upadku powstania wraz z matką wyjechała do Rzeczypospolitej Krakowskiej. Działyński znalazł się wśród emigrantów, którzy dotarli do Francji. Gryzelda Działyńska przez kilka lat żyła w Pałacu Potockich, wyprzedając wszystkie kosztowności, które udało się jej wywieźć z Warszawy. Po tułaczce po wielu majątkach zaprzyjaźnionych rodzin w całej Galicji Działyńska wraz z Jadwigą i piątką rodzeństwa w 1836 r. dotarła do Florencji, gdzie mieszkała jej matka Zofia z Czartoryskich Zamoyskich. Na miejscu zastały tylko brata matki Władysława Zamoyskiego, który poinformował emigrantki o śmierci „Matki Rodu Zamoyskich”. Po kilku tygodniach Zamoyski wyjechał do Paryża, a Jadwiga wraz z matką do majątku w wielkopolskim Kórniku, który Działyński odzyskał z rąk Prusaków, którzy przejęli go w czasie Powstania Listopadowego.

Z powodu słabego zdrowia dorastająca Jadwiga była pomijana i ignorowana przez środowisko szlacheckie. Na bale zapraszano jej siostry. „Powiedziałam sobie: świat nie dla mnie i ja nie dla świata i to przekonanie już się nigdy we mnie nie zachwiało” – zapisała w pamiętniku. Swoją czas poświęcała na zgłębianie zagadnień ekonomicznych w bibliotece rodzinnego majątku w Kórniku. Utrzymywała także kontakty z prekurem pracy organicznej w Wielkopolsce dr. Karolem Marcinkowskim. Wielki wpływ na



Jadwiga Zamoyska – parafiawszyskich.pl

jej przyszłe wybory miał wyjazd do Wiednia i Paryża, gdzie odwiedziła dziadka Stanisława Kostkę Zamoyskiego oraz Władysława Zamoyskiego. Po niemal roku, w grudniu 1851 r., powróciła do Wielkopolski. Wówczas otrzymała od brata swojej matki list z propozycją małżeństwa. Po uzyskaniu dyspensy Stolicy Apostolskiej potajemny ślub odbył się w Halle koło Lipska. Utrzymywano go w tajemnicy, ponieważ władze pruskie nie wyraziły zgody na zawarcie małżeństwa.

W 1853 r. w Paryżu urodził się pierwszy syn małżeństwa Zamoyskich. Na cześć ojca otrzymał imię Władysław. Tuż po porodzie Jadwiga udała się śladami męża do Stambułu, gdzie trwały przygotowania do stworzenia polskiego legionu walczącego u boku Turcji i jej sojuszników przeciwko Rosji na Krymie. „Zachodowi trzeba ciągle uświadamiać nasze życie i istnienie, zmuszając go do pamiętania i liczenia się z nami jako narodem, który siłą został pozbawiony własnej państwowości” – pisała Zamoyska, uzasadniając nieudaną próbę powołania polskiej formacji. Kilka lat później, już w Paryżu, niosła pomoc weteranom Powstania Styczniowego.

Po śmierci męża w 1868 r. wykrystalizował się jej program działalności społecznej. „Co mi się w głowie układa, to żeby złączyć, zorganizować osoby, które by zechciały poświęcić się służbie dla Kościoła, żyjąc pomimo to w świecie” – zapisała. Działalność Zamoyskiej wpisywała się nie tylko w wielką falę aktywizacji społecznej kobiet w drugiej połowie XIX wieku, ale również w odrodzenie życia religijnego w Polsce pod zaborami i w środowiskach emigracyjnych. „Idea Zamoyskiej nie wyrosła z próżni. Mniej więcej od lat

czterdziestych XIX w. widzimy ruch i ferment świadczący, jeżeli nie o ogólnym odrodzeniu, to w każdym razie o przebudzeniu zainteresowań religijnych, nie tylko na Zachodzie, ale i w Polsce, a szczególnie wśród emigracji” – zauważa Jan Ziółek w publikacji (1988) „Jadwiga Zamoyska (1831–1923)”. W Paryżu związała się z zakonem oratorian, którym zawdzięczała ideę powołania szkoły dla dziewcząt. Na przeszkodzie tym planom stanął jednak brak środków.

W 1880 r., po śmierci Jana Działyńskiego, dobra Kórnickie odziedziczył jej syn Władysław Zamoyski. Jego celem było uratowanie zadłużonego majątku przed wykupem przez niemiecką Komisję Kolonizacyjną. Ograniczył wszelkie wydatki, co pozwoliło nie tylko na odbudowę potencjału posiadłości Zamoyskich, ale również sfinansowanie zbudowania tworzonej przez jego matkę Szkoły Pracy Domowej. „Dać kobietom możliwość uzupełnienia wychowania w zakresie obowiązków życia domowego, wprawiając je do potrójnej pracy, ręcznej, umysłowej i duchowej, do zasadniczego przestrzegania porządku i oszczędności sił, czasu i mienia” – tak pisano o celach działalności placówki w jej statucie. Szkoła wyróżniała się szczególną dbałością o dyscyplinę, przypominającą zdaniem jej krytyków klasztor. Wbrew nazwie program instytucji zawierał kursy literatury i historii. Najważniejszym zadaniem miało być przekazywanie wartości katolickich i podkreślanie wartości pracy, ponieważ, jak pisała Zamoyska, „współdział rozum w pracy fizycznej podnosi pracę rąk na wyższy poziom myśli, uszlachetnia ją i staje się ona bardziej owocna”.

W 1885 r. bismarckowskie władze Niemiec wydały decyzję o deportowaniu ze swojego terytorium wszystkich Polaków nieposiadających obywatelstwa niemieckiego. Zamoyska i jej syn zmuszeni zostali do zamknięcia szkoły. Placówka odrodziła się w 1889 r. w Kuźnicach w Tatrach. Wówczas szkoła osiągnęła popularność we wszystkich zaborach. Jej uczennice wyróżniały się wyjątkowym krajoznawczym kulturowym Zakopanego. Przez górali były nazywane „cepculkami” z powodu białych czepców, które nosiły na głowach. Magdalena Samozwaniec, córka malarza Wojciecha Kossaka, w swoich wspomnieniach opisywała specyficzną strukturę szkoły: „Dzieliła się na dwa chóry: pierwszy, płatny przeznaczony dla pań z obywatelskich domów, które miały się wyuczyć gospodarstwa domowego i wiejskiego. Drugi chór bezpłatny dla wiejskich dziewcząt,

które miały się tam wykształcić na wzorowe gosposie. Generalowa była istnym generałem w spódnicy, a jej wychowanki trzęsły się przed nią ze strachu jak przed drugim Panem Bogiem”. Inna z wychowanek zakładu zauważała, że najważniejsza nauka wyniesiona z pobytu w szkole Zamoyskiej to zasada „miłować Boga to służyć Bogu”. „A służyć — to wypełniać jak najlepiej swój codzienny obowiązek. Że sprzątanie, szycie, cerowanie, to są sprawy godne najwyższej uwagi, że nie chodzi o to, żeby czynić rzeczy wielkie, ale żeby być wierną w małych rzeczach” – wspominała dawna uczennica.

Wybuch I wojny światowej zastał Jadwigę i Władysława Zamoyskich we Francji. Do Polski powrócili dopiero w 1920 r. Po raz pierwszy od 1885 r. przybyli na dłużej do Kórnika. W uznaniu jej zasług położonych dla Rzeczypospolitej Polskiej na polu działalności wychowawczej i filantropijnej, marszałek Józef Piłsudski dekretem z 13 lipca 1921 r. zaliczył Zamoyską w poczet Kawalerów Orderu Odrodzenia Polski IV klasy.

Jadwiga Zamoyska zmarła w Kórniku, 4 listopada 1923 r. została pochowana w miejscowej kolegiacie, w krypcie pod dawną zakrystią. Już na początku lat trzydziestych podjęto starania o jej beatyfikację. W Bibliotece Kórnickiej znajdują się notatki dotyczące starań Stowarzyszenia Matki Boskiej Dobrej Rady o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego. W 2012 r. Kuria Metropolitalna w Poznaniu rozpoczęła proces beatyfikacyjny Zamoyskiej, co oznacza, że przysługuje jej tytuł Służebnicy Bożej.

Niemal dokładnie rok po swojej matce zmarł Władysław Zamoyski. Kilka miesięcy przed śmiercią swój majątek zapisał na cele charytatywne, głównie Fundację Kórnicką zarządzającą szkołą w Kuźnicach. Jej działalność zakończył dopiero w 1950 r. reżim komunistyczny.

W uznaniu zasług Zamoyskiej dla polskiego społeczeństwa i kształtowania wzorców postaw obywatelskich, uniwersalnego i ponadczasowego potencjału jej myśli wychowawczej, a także kulturowej roli stworzonej przez nią i jej syna, Władysława Zamoyskiego, fundacji Zakłady Kórnickie, w setną rocznicę śmierci tej wybitnej postaci, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił rok 2023 Rokiem Jadwigi z Działyńskich Zamoyskiej.

Autor: Michał Szukała
(PAP)

98. rocznica powstania Grobu Nieznanego Żołnierza: tu oddajemy hołd tym, dzięki którym jesteśmy wolni

W Warszawie odbyły się uroczystości z okazji 98. rocznicy powstania Grobu Nieznanego Żołnierza. „Oni poświęcili siebie, abyśmy my byli wolni. Oni nie myśleli o sobie, tylko o tych pokoleniach, które przyjdą po nich” – mówił szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk.

Czwartkowa uroczystość zaczęła się od odśpiewania hymnu narodowego oraz zmiany warty. Kapitan Paweł Linke, oficer Dowództwa Garnizonu Warszawa, odczytał akt erekcyjny Grobu Nieznanego Żołnierza, następnie została oddana salwa honorowa.

Pełniący obowiązki szefa sztabu Wojska Polskiego generał broni Piotr Błazeusz wypowiedział słowa roty przysięgi wojskowej i przypomniał, że obowiązuje ona wszystkich żołnierzy. „Wielu naszych znakomitych poprzedników oddało życie dochowując wierności tej przysiędze” – powiedział generał Błazeusz i dodał, że Grób Nieznanego Żołnierza, który ich upamiętnia stał się panteonem tradycji narodowej i monumentem poświęconym chwale oręża polskiego.

„Tu leży żołnierz polski poległy za ojczyznę. Wielu poległych i zamordowanych za sprawą naszej ojczyzny w potrzebie nadal spoczywa w nieznanach mogiłach zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Chwała i cześć ich pamięci” – mówił generał.

Szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych minister Jan Józef Kasprzyk dziękował tym, którzy oddawali życie dla dobra ojczyzny. „Oni poświęcili siebie, abyśmy my byli wolni. Oni nie myśleli o sobie, tylko o tych pokoleniach, które przyjdą po nich. A my dziś mówimy dziękujemy, a my dziś mówimy pamiętamy” – powiedział.

Przypomniał pierwszą pielgrzymkę papieża Jana Pawła II do Polski i słowa, które wygłosił, modląc się pod Grobem Nieznanego Żołnierza. „Na iluż frontach w czasie trwania naszego narodu musiał ginąć polski żołnierz, aby udowodnić swoją krew, że nie ma Europy sprawiedliwej bez Polski niepodległej na jej mapie”. „My tę niepodległą Polskę w przyszłość przenieśmy, tak jak otrzymaliśmy ją w darze od naszych poprzedników, przekazemy ją pokoleniom następnym, aby wolna, niepodległa Polska trwała wiecznie” – podkreślił Kasprzyk.

Następnie pod Grobem Nieznanego Żołnierza i pod tablicą Matce Nieznanego Żołnierza znajdującą się

na budynku Garnizonu Warszawa delegacje złożyły wieńce. Wśród składających byli m.in. szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk, ambasador Republiki Armenii Alexander Arzoumanian, prezes fundacji Armenian Foundation Marta Axentowicz-Bohosiewicz, pełniący obowiązki szefa Sztabu Generalnego gen. broni Piotr Błazeusz, pełniący obowiązki dowódcy generalnego RSZ gen. broni Marek Sokolowski, zastępca dowódcy operacyjnego RSZ gen. dyw. pil. Dariusz Malinowski, płk Krzysztof Stańczyk, pełniący obowiązki dowódcy WOT oraz Paweł Żurkowski, dyrektor Muzeum Wojska Polskiego.

„Grób Nieznanego Żołnierza jest symbolem i jednoznacznym przekazem od pokoleń odzyskujących niepodległość po 123 latach zaborów, do przyszłych pokoleń, które tę wolność powinny utrzymać” – powiedział dyrektor Muzeum Wojska Polskiego Paweł Żurkowski.

W uroczystościach wzięli także udział przedstawiciele duszpasterstw wojskowych: biskup polowy WP Wiesław Lechowicz, abp Jerzy Pańkowski, prawosławny ordynariusz wojskowy i ks. płk Wiesław Żydel z ewangelickiego duszpasterstwa wojskowego.

Paweł Żurkowski, dyrektor Muzeum Wojska Polskiego, w rozmowie z PAP podkreślił, że okres walki o odzyskanie przez Polskę niepodległości, był okresem tak dynamicznym i żywiołowym, że zdarzało się, że ci, którzy zgłaszali się do wojska i oddawali swoje zdrowie i życie za Polskę, bardzo często nie byli jednoznacznie ujęci w ewidencji wojskowej. „Grób Nieznanego Żołnierza jest symbolem i jednoznacznym przekazem od pokoleń odzyskujących niepodległość po 123 latach zaborów, do przyszłych pokoleń, które tę wolność powinny utrzymać” – powiedział.

Trumna, którą złożono 2 listopada 1925 r. pod arkadami Pałacu Saskiego została w drodze losowania wybrana przez Jadwigę Zarugiewiczową, matkę żołnierza poległego pod Zadwórzem. Wyboru dokonała spośród trzech trumien w których były ciała bezimiennych obrońców Lwowa. Okazało się, że jest w niej żołnierz w maciejówce. Jego szczątki są tymi, którym w imieniu wszystkich pozostałych oddawany jest hołd. Wraz z trumną w krypcie umieszczono urny z ziemią z 14 losowo wybranych pól bitewnych oraz akt erekcyjny. (PAP)

Autor: Paweł Stępniewski-PAP



Grób Nieznanego Żołnierza

Grób Nieznanego Żołnierza znajduje się w Warszawie, na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Ideą warszawskiego grobu nieznanego żołnierza jest uczczenie pamięci poległych w walce o niepodległość.

Pomysł oddania hołdu poległym w walkach nieznanym żołnierzom narodził się bezpośrednio po I wojnie światowej we Francji. Pierwszy na świecie Grób Nieznanego Żołnierza powstał w Paryżu w 1920. Upamiętnia on 1500 tys. żołnierzy poległych w latach 1914–1918. Równoległe z Francją utworzono miejsca hołdu bezimiennym żołnierzom w Wielkiej Brytanii.

W Polsce pierwsze inicjatywy stworzenia miejsca

upamiętniającego poległych nieznanymi żołnierzami pojawiły się w 1921 roku. Jako pierwszy powstał pomnik - płyta (odsłonięcie 22 marca 1925 roku).

Warszawski Grób Nieznanego Żołnierza został odsłonięty 2 listopada 1925 roku, pod kolumnadą pałacu Saskiego. W tym dniu złożono do niego szczątki niezidentyfikowanego żołnierza, sprowadzone podczas specjalnej ceremonii z Cmentarza Obrońców Lwowa. Twórcą grobu był artysta-rzeźbiarz Stanisław Kazimierz Ostrowski.

Pod koniec II wojny światowej grób uległ poważnemu uszkodzeniu w wyniku wysadzenia w powietrze. Już w 1946 został odbudowany i ponownie odsłonięty.

źródło: Wikipedia



Silver Key Realty
Anna Pruszko
 Broker
 REB.0792186

**Kupno i sprzedaż nieruchomości,
 wynajem mieszkań**
Tel: (203) 906-2494

**Pomoc przy zakupie domów na
 Florydzie, Arizona, Colorado, i we wszystkich stanach
 Kupujący lub wynajmujący nie płaci za usługę**

CAŁA PRAWDA O MIKRUSIE

Nina Geysztor-Zawirska

Pani Barbara J. z Etobicoke napisała do mnie sympatyczny list zawierający taką prośbę: „Pani już nie raz wspominała, że Pani często korzysta z kuchenki mikrofalowej. Czy Pani mogłaby napisać o niej coś więcej? Na temat jej używania, wygody i bezpieczeństwa? To nie jest dla mnie, bo ja swoje wiem. Chodzi o moją mamę. Ja mamy żadną miarą nie potaflę przekonać, że to jest bezpieczne urządzenie. Moja mama przyjechała z Polski z góry do niego uprzedzona. Mama uparcie twierdzi, że ta kuchenka powoduje raka i, że w Polsce wszyscy o tym wiedzą. Więc oczywiście nadal gotuje po swojemu. Wszystko na patelni, na kilogramach smalcu lub masła (mama oliwy nie uznaje). Wszystko z zasmażką lub panierowane. Mama cudownie gotuje, smaczne jest to do szaleństwa, ale jest to także kaloryczne samobójstwo. Tuczące i niezdrowe. Ja nie mam czasu ani pieniędzy na latanie po siłowniach a przy mamie gotowaniu o diecie nawet marzyć nie mogę. Czy mogę Panią prosić o zajęcie stanowiska? Mama lubi czytać Pani felietony i jeśli ktokolwiek potrafi ją przekonać to chyba tylko Pani. Będę Pani bardzo wdzięczna i z góry dziękuję.....“

Już się robi. Szczególnie, że robię to z absolutnym przekonaniem. Osobiście, nie wyobrażam sobie dzisiaj życia bez „mikrusa” (jest to mój prywatny skrót na kuchenkę mikrofalową) ani zdrowotnie, ani czasowo. Mój pierwszy mikrus nastąpił w mojej kuchni w Londynie. Ponad ćwierć wieku temu. Moja rodzina i przyjaciele patrzyli wtedy na mnie podejrzliwie, jak na raroga, i pytali z przekąsem, czy ja aby nie zwariowałam ażeby kupować takie niesprawdzone szpeje. Taki a tfulamerykański bajer. Aliści jeśli z początku uważali, że szpanuję, to rychło im to przeszło. Ja zaś z rozbawieniem obserwowałam jak potem w kuchniach przyjaciół cichcem, bez fanfar i bez słowa, po prostu pojawiał się mikrus. I jest tam do dzisiaj.

Mój obecny model, to mikrus konwekcyjny tzn. taki, który myśli o sobie, że jest duchówka, piekarnikiem czy brat rurą (w zależności od tego z jakiej części Polski pochodzi mój Czytelnik). Konwekto-mikrus, w rekordowym czasie gotuje, piecze ciasto, czy też piecze mięso na brązowo. Zupełnie jak normalny piekarnik. Piecze na soczysto, nie traci masy, nie może się przypalić, nie potrzebuje tłuszczu a koszt ugotowania posiłku (na dwóch poziomach) jest minimalny w porównaniu z normalną, standardową kuchnią. A historia mikrusa jest ciekawa i wcale nie jest nowa.

Wszystkie największe wynalazki najczęściej powstają przez przypadek. Mikrus nie był wyjątkiem. „Urodził” się przypadkiem już w

1945r. (sic!), Tak jest, pięćdziesiąt pięć lat temu! W amerykańskiej firmie Raytheon Co. pracującej nad usprawnieniem radaru. Jeden z techników, nazwiskiem Percy L. Spencer (żył 96 lat) miał w kieszeni tabliczkę czekolady. Wszedłszy po coś do laboratorium, niechcący, otarł się o rurę magnetronową. Kiedy stamtąd wyszedł i chciał zjeść kawałek czekolady, musiał obejść się ze smakiem. Albowiem w kieszeni znalazł już tylko słodką, brązową, kompletnie rozpuszczoną masę. Nie wiedział ani jak ani kiedy to się stało. Nie poczuł żadnego ciepła, żadnego przepływu energii. Zaryzykował więc następną parę spodni i jeszcze jedną tabliczkę czekolady i...bingo! Reszta, jak to mówią, jest już historią. Także narodzinami mikrusa.

Spencer wynalazek opracował i opatentował, ale jak to często z wynalazcami bywa, grosza z tego nie zobaczył. Kuchenkę mikrofalową pod nazwą „RadarRange” zaczęła masowo produkować jego firma. W tamtych czasach, dziadzio obecnego mikrusa kosztował \$2000 - \$3000 (droższy od auta) i używany był tylko przemysłowo. Głównie do podgrzewania posiłków w pociągach, na statkach i w dużych restauracjach. Kiedy w 1967r. firma Amana wykupiła udziały Raytheon'a i na podstawie tej samej technologii rozpoczęła produkcję mikrusów do domowego użytku (w cenie około \$500), na fabrykantów kuchni standardowych padł błąd strach. Jako że oni pierwsi w mig docenili możliwości i przewagę mikrusa nad konwencjonalnym sposobem gotowania. Szkoda tylko, że nie od razu zrozumieli, że oba te sprzęty mogą egzystować obok siebie w idealnej symbiozie (jak to ma dzisiaj miejsce w naszych kuchniach) i, że mogą się wspólnie uzupełniać.

Ja pamiętam jeszcze która to firma w obawie przed utratą rynków zbytu, świadomie (i cynicznie) puściła w obieg tę gigantycznie bzdurną plotkę o raku. Co z tego, że zaraz musiała publicznie „Amana RadarRange” przeprosić i przyznać, że „ich badania nie były kompletne” - czyli poprostu wysane z palca. Proces kosztował ją miliony! Ale plotka, jak widać, gdzieś tam pokutuje do dzisiaj. Po co? Czyżby psy ogrodnika?

Jeśli te historyczne fakty mamy nie przekonają, to może przekona ją statystyka. Otóż Ameryka ma świra na punkcie zdrowia i bezpieczeństwa obywateli. (Ludzie umierają, bo zbawiających leków nie dopuszcza się do sprzedaży, jako „jeszcze niedostatecznie sprawdzone”). Aliści ta sama Ameryka próbuje mikrusy jako podstawową część wyposażenia kuchni i zezwala na permanentne wbudowywanie ich w ściany nowo postawionych domów. Według „Consumer Reports” w chwili obecnej, na tym kontynencie 95% społeczeństwa korzysta z

mikrusów. Pozostałe 5% albo nie ma permanentnego dachu nad głową lub nie jest podłączone w sieć elektryczną. Jeśli mama boi się mikrusa, to musi się także bać telewizora, komputera etc. No i nie może, oczywiście, jadać w restauracjach, bo gros dań tuż przed wydaniem, standardowo podgrzewane jest w mikrusie.

A tymczasem już trzecia generacja (w tym moje wnuki) wyrasta na posiłkach rodem z mikrusa i jak dotąd nikt nigdzie nie odnotował ani jednego przypadku zachorowania na tle mikrusowym. Jest to chyba swoisty rekord światowy! Godzien Księgi Guinnessa. Nawet Mennonici ich używają! Konia z rządem temu kto udowodni, że nie mam racji. Kto podważy powyższe dane? Kto poda mikrusa jako udowodnioną przyczynę choroby? Jakiegokolwiek.

O przewodze mikrusa pisałam niejednokrotnie. Sam fakt, że mogę odgrzewać sobie posiłek w dwie minuty i to bez dodawania tłuszczu, jest wart każdego grosza wydanego na jego zakup. Koszt eksploatacji też jest nieporównalny. Kilkaset watów vis-a-vis 1500 i kilka lub kilkanaście minut gotowania zamiast 2-3ch godzin, mówią same za siebie. W

skali rocznej są to oszczędności rzędu kilkuset dolarów. Szczególnie jest to zauważalne w domach, gdzie domownicy schodzą się o różnych porach a każdy głodomór z miejsca zasuwa do mikrusa. Natomiast prawdą jest, że ta rodzinna samoobsługa zabiła wspólny posiłek przy wspólnym stole. Ale to jest Ameryka. Ich sposób życia i cena, jaką my płacimy za asymilację w tym komfortowym prymitywie.

Pani mama przywozła tę plotkę z Kraju, gdzie jeszcze dziesięć lat temu tylko prominenci albo ludzie bardzo zamożni mogli sobie pozwolić na to, co wtedy było luksusem. Myślę, że była w tym spora doza zawiści i pewnie jeszcze większa ignorancji, opartej na plotce. Plotce puszczanej w obieg przez nieuczciwą konkurencję, która bezbłędnie założyła, że tylko strach na tle zdrowotnym pozwoli jej osiągnąć swój nieczyny cel.

Jestem przekonana, że teraz, odkąd w co drugim krajowym domu pojawił się także mikrus (obok kolorowego telewizora i VCR) - plotka wreszcie umrze śmiercią naturalną i dawno zasłużoną. A więc - mikrosmaczność!!

Źródło: <http://anin.idirect.com/home.html>

A & M Chiropractic, LLC



Leczenie Nieinwazyjne

- Dyskopatii
- Bóli głowy
- Rwy kulszowej
- Zapalenia mięśni i stawów
- Urazów powypadkowych
- Urazów w pracy (Worker's compensation)
- Kontuzji o urazów sportowych
- Wad postawy u dzieci
- Bóli kręgosłupa w czasie ciąży

Bezpłatna
Konsultacja

**Dr. Anita
& Dr. Maciek
Kolodziejczak**

160 West Street, Ste C
Cromwell, CT 06416

www.amchiro.com

**Lekarze wraz z personelem
mówią w języku polskim**
Akceptujemy większość ubezpieczeń medycznych
jak również oferujemy dogodny plan płatności

860 - 398 - 5420

Jak Polacy oceniają Sejm upływającej kadencji?

„Dużo zrobił, ale też dużo zaniedbał“.

39 proc. Polaków uważa, że Sejm upływającej kadencji dużo zrobił, ale też dużo zaniedbał - wynika z badania CBOS. Jak podano, oceny pracy Izby Wyższej pogorszyły się w porównaniu do początku kadencji. Co trzeci respondent spodziewa się, że nowo wybrany Sejm będzie lepszy od poprzedniego.



W badaniu „Ocena Sejmu IX kadencji i oczekiwania wobec nowego“ zapytał, jak wyborcy oceniają minioną kadencję Sejmu. Jak wskazano, poprzednia, VIII kadencja Sejmu (2015-2019) była stosunkowo dobrze oceniana przez respondentów. Doszło wówczas do rzadkiej sytuacji, kiedy ocen pozytywnych było więcej niż negatywnych. Po zakończeniu IX kadencji ocena działalności Sejmu wypada lepiej niż w poprzednich latach,

jednak gorzej niż na początku kadencji - podkreślono.

16 proc. osób stwierdziło, że Sejmowi IX kadencji udało się rozwiązać wiele ważnych dla kraju spraw, co - jak zauważono - jest drugim spośród najwyższych wyników

w dotychczasowych badaniach. Najwyższy jak dotąd odsetek takich wskazań (25 proc.) zanotował Sejm VIII kadencji.

Ocenę „dużo zrobił, ale też dużo zaniedbał“ wybrała największa grupa badanych - 39 proc. 20 proc. ankietowanych uznało, że Sejm upływającej kadencji praktycznie nic nie zrobił, a 18 proc., że jego działalność była szkodliwa dla kraju.

„Wyjątkowość oceny Sejmu IX kadencji polega niewątpliwie na najwyższym spośród dotąd notowanych odsetku opinii +jego działalność była szkodliwa dla kraju+. Mamy więc jeden z najwyższych odsetków opinii skrajnie pozytywnych i najwyższy - skrajnie negatywnych“ - zaznaczył CBOS. Dodał, że podobna skala polaryzacji opinii miała miejsce cztery lata temu, jednak niższy był wówczas odsetek osób twierdzących, że działalność Sejmu była szkodliwa.

„Fakt, że dwie ostatnie kadencje Sejmu zostały ocenione w sposób tak silnie spolaryzowany, niewątpliwie stanowi przejaw podziału społeczeństwa na dwa obozy, który w tym okresie wyraźnie się zaostrzył“ - stwierdzono.

Respondenci ocenili w badaniu też autorytet mijającej, IX kadencji Sejmu i decyzje, jakie podejmował. Wskazano, że wśród ogółu respondentów przeważa krytyczna opinia o odchodzącym Sejmie: że nie miał autorytetu w społeczeństwie (64 proc.),

podejmował nietrafne decyzje (50 proc.) oraz że działał głównie dla partii i polityków (57 proc.). W kwestii wagi spraw, którymi Sejm się zajmował, poglądy są spolaryzowane: 43 proc. respondentów uważa, że były one mało istotne, 39 proc. - że były to sprawy o podstawowym znaczeniu dla kraju.

Najbardziej skłonni do wysokich ocen są wyborcy Prawa i Sprawiedliwości, natomiast wyborcy pozostałych ugrupowań wystawiają dużo bardziej krytyczne oceny.

Respondentów zapytano też, jakie mają oczekiwania związane z nowo wybranym parlamentem. Co trzeci respondent spodziewa się, że będzie on lepszy od poprzedniego. Jak zauważono, w przeszłości ten wskaźnik bywał znacznie wyższy, na przykład po samorozwiązaniu Sejmu V kadencji i wyłonieniu Sejmu VI kadencji, w którym większość zdobyła koalicja PO-PSL. Jednocześnie odnotowano najniższy w historii badania poziom odsetka oczekiwań, że nowy Sejm będzie „gorszy“ (5 proc.) i najwyższy (32 proc.) deklaracji „trudno powiedzieć“. Według 27 proc. badanych, Sejm X kadencji będzie taki sam, jak upływającej.

Na kolejne pytanie, kto decyduje się na to, by zostać posłem, najczęściej ankietowanych wybrało odpowiedź, że są to osoby, które chcą mieć władzę (38 proc.). Respondenci uznali też, że posłami zostają osoby, które chcą realizować program swojej partii (34 proc.), chcą mieć dużo pieniędzy (31 proc.) i chcą zrobić coś dobrego (30 proc.). 20 proc. wyraziło pogląd, iż na bycie posłem decydują się osoby, które lubią lekkie i wygodne życie, a 13 proc. - osoby, które chcą być sławne.

Badanie przeprowadzono w ramach procedury mixed-mode w dniach od 2 do 11 października br. na próbie liczącej 1110 osób (w tym: 61,5 proc. metodą CAPI, 25,0 proc. - CATI i 13,4 proc. - CAWI).

Źródło: PAP

Monsignor Bojnowski Manor



5 Star Rating
for Overall Quality Care
by Nursing Home Compare
www.medicare.gov

poziom naszego serwisu
oceniany jest na 5 gwiazdek
który możesz sprawdzić na

www.medicare.gov

- * wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- * fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- * programy socjalne i terapeutyczne
- * hospicjum
- * piękne wnętrza
- * pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- * koordynacja serwisów po powrocie do domu
- * możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- * serwis klerykalny
- * **rehabilitacja krótkoterminowa**
- * **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross,
Connecticare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053

ZNAMY SKŁAD POLAKÓW NA PIERWSZE KONKURSY PŚ

Sezon Pucharu Świata w skokach narciarskich coraz bliżej. Trener Thomas Thurnbichler wskazał nazwiska zawodników, którzy polecą do Finlandii i wystartują w pierwszych konkursach cyklu w Ruce. Austriacki szkoleniowiec Polaków zabierze ze sobą pięciu zawodników, w tym oczywiście nasze największe gwiazdy, czyli Kamila Stocha, Dawida Kubackiego i Piotra Żyłę. Kwalifikacje do pierwszych zawodów odbędą się już 24 listopada.

W porównaniu z ubiegłym rokiem nie ma w zasadzie żadnych zmian – rozpoczyna główny szkoleniowiec Kadry Narodowej A. – Pierwszy okres nowego sezonu rozpoczynamy w mocnym składzie. W Ruce wystartują Dawid Kubacki, Kamil Stoch, Piotr Żyła, Paweł Wąsek i Aleksander Zniszczoł – przekazał trener Polaków cytowany przez oficjalną stronę PZN.

„Trzeba zaznaczyć, że sytuacja uległa zmianie za sprawą nowych przepisów dotyczących kwot startowych, dlatego tej zimy strategia będzie odgrywała pewną rolę przy ustalaniu składów wszystkich drużyn” – dodał Thurnbichler.

Słowa Austriaka związane są ze zmianami w Pucharze Świata. Przypomnijmy, że maksymalna kwota startowa została zmniejszona z 6 do 5 miejsc. Reprezentacje wciąż będą mogły wywalczyć dodatkowe, szóste miejsce startowe poprzez wyniki w okresie Pucharu Kontynentalnego. Kwota krajowa została z kolei ograniczona z 6 do 4 skoczków.

„Wyniki osiągnięte w trakcie sezonu będą miały znaczenie. Ci, którzy będą się dobrze spisywać, również dostaną szansę” – zapowiedział Austriak.

Plan konkursów w Ruce:

Piątek, 24.11.2023

14:00 - Oficjalny trening
16:00 - Kwalifikacja

Sobota, 25.11.2023

14:45 - Seria próbna
16:15 - Pierwsza seria konkursowa

Niedziela, 26.11.2023

14:50 - Kwalifikacja
16:15 - Pierwsza seria konkursowa

Polacy trenują... w ciepłych krajach

Niedawno nasza reprezentacja, podobnie jak inni polscy skoczkowie, brała udział w mistrzostwach kraju w Szczyrku, które przyniosły zwycięstwo i tytuł mistrzowski Dawidowi Kubackiemu. Po zakończeniu krajowego czempionatu kadra nie miała czasu wolnego, tylko przeniosła się do Zakopanego, gdzie odbyła zgrupowanie. Na Wielkiej Krokwi nie ma jeszcze oczywiście śniegu, ale obiekt przywitał skoczków warunkami hybrydowymi - czekały na nich tory lodowe, a więc takie, jak podczas zawodów Pucharu Świata.

Decyzją Thurnbichlera jeszcze przed wylotem do Finlandii Polaków czeka dość nietypowe zgrupowanie... na Cyprze.

W nadchodzącym tygodniu zawodnicy będą ćwiczyć w ośrodkach bazowych. Będzie to mieszanka treningu fizycznego i skoków, by podtrzymać rytm oraz rzeczy wypracowane podczas zakopiańskiego obozu. Potem czeka nas tydzień na Cyprze. Zawodnicy będą ciężko pracować i łapać witaminę D, korzystając z południowego słońca - powiedział Thomas Thurnbichler.

WIELKIE ZMIANY W ŻŁOTEJ PIŁCE!

Od 2024 roku słynny plebiscyt Złota Piłka, przeprowadzany od prawie 70 lat przez magazyn „France Football”, będzie współorganizowany przez Europejską Unię Piłkarską - ogłosiła UEFA, która będzie odpowiadać m.in. za coroczną galę podsumowującą głosowanie.

„France Football” przyznaje nagrodę dla najlepszego piłkarza sezonu już od 1956 roku, a wyboru dokonuje 100 dziennikarzy sportowych - po jednym z każdego kraju ze 100 pierwszych miejsc rankingu Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej (FIFA).

W latach 2010-2015 magazyn i FIFA wyróżniali wspólnie jednego zawodnika Złotą Piłką FIFA, ale od 2016 roku plebiscyty na najlepszych piłkarzy znów prowadzone są oddzielnie.

Cztery dni po gali w Paryżu, gdzie laureatem po raz ósmy w karierze został Argentyńczyk Lionel Messi, poinformowano natomiast o współpracy z UEFA.

UEFA i France Football będą prowadzić plebiscyt

„UEFA i Groupe Amaury, właściciel medialnych marek +France Football+ i +L'Equipe+, ogłaszają partnerstwo w celu współorganizowania słynnej Złotej Piłki od 2024 roku. Wspólnie, UEFA i Groupe Amaury dążą do podniesienia prestiżu i globalnego zasięgu tych nagród, jednocześnie wzmagając poczucie jedności i współpracy piłkarskiego środowiska” - napisano w komunikacie na oficjalnej stronie internetowej europejskiej centrali.

Jak wyjaśniono, właścicielem marki Ballon d'Or pozostanie Groupe Amaury, które będzie też miało pełną kontrolę nad systemem głosowania. Ma on zostać „niezmieniony i niezależny”.

„Od prawie 70 lat +Ballon d'Or+ jest najbardziej prestiżowym wyróżnieniem w świecie piłki nożnej i świadczy o nieprzeciętnych zdolnościach, poświęceniu, a także znaczeniu legend i ich trwającym wpływie na ten sport. Rozgrywki klubowe i państwowe UEFA, takie jak Liga Mistrzów i mistrzostwa Europy, to największa globalna scena dla czołowych piłkarzy” - powiedział kierujący UEFA Słoweniec Aleksander Ceferin, cytowany w komunikacie.

Dwie nowe nagrody na gali Złotej Piłki

W plebiscycie pojawią się dwie nowe kategorie: najlepszy trener męskiego i żeńskiego zespołu.

Nagrody będą w dalszym ciągu przyznawane w pozostałych kategoriach, a trofea nie zmienią swoich

nazw. Najlepszy piłkarz i najlepsza piłkarka otrzymają Złotą Piłkę, najlepszy zawodnik do lat 21 - trofeum Kopy, najlepszy bramkarz - trofeum Jaszyna, a najlepszy strzelec - trofeum Gerda Muellera. Przyznawane są też nagrody dla najlepszych zespołów mężczyzn i kobiet oraz Nagroda Socratesa za działalność humanitarną.

PRZEŁOMOWA ZMIANA NA IGRZYSKA OLIMPIJSKIE!



Od wielu lat mówi się, że to, co dzieje się z kadrami reprezentacji siatkarzy i siatkarek jest kompletnie niesprawiedliwe. Chodzi rzecz jasna o to, że trenerzy na igrzyska mogą zabrać tylko 12 siatkarzy, a na wszystkie inne imprezy już 14.

Według brazylijskich mediów coś się może w tej kwestii jednak zmienić. FIVB na najbliższym kongresie ma dyskutować z MKOl-em w sprawie powiększenia kadr. To zmiana, na którą świat siatkówki czeka od dawna.

Reprezentacja Polski w siatkówce niewątpliwie dysponuje najszerzą kadrami na świecie. Prawdopodobnie, gdybyśmy złożyli dwie różne czternastki, to nie byłoby wielkiej różnicy między nimi poza takimi indywidualnościami, jak Wilfredo Leon czy Bartosz Kurek. To są bowiem zawodnicy wybitni. Pozostała kadra jest jednak tak dobra i szeroka, że

spokojnie mogłaby rywalizować ze sobą.

Nikola Grbić pod tym względem ma wielki komfort, co było widać w minionym już sezonie reprezentacyjnym. Serbski szkoleniowiec nieustannie rotował

R
&L

Rembish & LaSaracina, LLC

Mecenas Prawa
w Connecticut

Kinga Kostaniak

Mówi po polsku



Sprawy cywilne

Wypadki samochodowe

31 High Street, New Britain, CT
www.rllawfirm.com

Tel: 860 - 461 - 5531

i poszukiwał swojego zestawienia wyjściowej szóstki. Bardzo rzadko powtarzał przede wszystkim zestawienie przyjmujących. W tym miejscu na boisku Nikola Grbić ma olbrzymi komfort, na tyle, że najmniej grał Bartosz Bednorz, który przecież był absolutnie kluczowym zawodnikiem ZAKSY Kędzierzyn-Koźle w sięgnięciu po Ligę Mistrzów.

Przełomowa zmiana w siatkówce na igrzyskach?

Świat siatkówki czeka od dawna

Wydaje się, że to właśnie Bednorz na starcie sezonu ligowego 2023/2024 jest najdalej od dwunastki, którą Grbić zabierze ze sobą do Paryża. - Uważam, że zasługuje na powołanie, ale nie wybiegam za bardzo w przyszłość. Zdajemy sobie sprawę, że może jechać tylko dwunastu i moim zdaniem to nie jest w porządku, bo można byłoby to zwiększyć, bo więcej osób zasługuje na to, żeby się tam znaleźć. To jest niełatwe zadanie dla trenera - powiedział Bartosz Bednorz.

Może się jednak okazać, że Nikola Grbić nie będzie miał tego problemu. Według brazylijskiego portalu „Portal Volei Brasil” FIVB chce przeforsować pomysł zwiększenia liczebności kadry na igrzyska olimpijskie. Rozmowy na ten temat mają toczyć się od najbliższym kongresie razem z MKOI-em. Mowa oczywiście o zwiększeniu liczby zawodników z dwunastu do czternastu, czyli coś, czego świat siatkówki domaga się od dawna.

Warto jednak zaznaczyć, że w kadrach meczowych selekcjonerzy mieliby możliwość zawarcia tylko dwunastu nazwisk siatkarzy. Między meczami możliwe byłyby jednak dowolne zmiany w kadrach. Finalnie więc chodzi o to, aby na igrzyska pojechało czternastu zawodników, a więc tylu, ilu wywalczyło awans do tej prestiżowej imprezy. To z pewnością bardzo dobry pomysł. Dotyczy on oczywiście także kadr żeńskich.

POLSKA JUŻ WIE. DECYZJA ZAPADŁA!



Polska zgłosiła akces do przeprowadzenia igrzysk olimpijskich w 2036 roku w naszym kraju, ale już wie, że będzie jej bardzo trudno zwyciężyć. Rośnie liczba poważnych kontrkandydatów. Premier Indii Narendra Modi właśnie ogłosił, że „naród indyjski jest gotowy” do organizacji Letnich Igrzysk Olimpijskich i Paraolimpijskich w 2036 roku. Tym samym potwierdził indyjską deklarację o zgłoszeniu się po tę imprezę, zgłoszoną podczas sesji MKOI w Bombaju.

Indie - jeden z największych i najludniejszych krajów świata - nigdy nie organizowały igrzysk olimpijskich. Co więcej, nawet igrzyska azjatyckie przeprowadziły zaledwie raz - ich pierwszą edycję w 1951 roku, w nowej stolicy New Delhi. Teraz ambicją Indii jest sprowadzić igrzyska do swego kraju. Indie uważają, że chociaż niemal uzyskały status najludniejszego kraju świata i prawie dogoniły Chiny, są pomijane przez światowy sport olimpijski i ma się to niebawem zmienić. Hindusi chcą tylu imprez sportowych co Chińczycy. - Jesteśmy wschodzącą siłą gospodarczą i jako

jeden z nielicznych krajów świata mamy środki na zorganizowanie takiej wielkiej imprezy - uważa Narayana

Ramachandran, szef indyjskiego komitetu olimpijskiego. nie dodał, jak wielki procent indyjskiego społeczeństwa żyje na skraju ubóstwa.

Premier Modi potwierdził zainteresowanie Indii organizacją tego wydarzenia podczas przemówienia będącego częścią ceremonii otwarcia sesji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, która odbyła się w Bombaju. Teraz zaś przyznał, że „naród indyjski jest gotowy”. Podczas przemówienia inauguracyjnego indyjskie igrzyska narodowe odbywające się w Goa stwierdził, że igrzyska olimpijskie i zwiększenie budżetu przeznaczanego na sport pomogło zmienić kraj w „historię sportu pełną sukcesów”.

- Indie ustanawiają rekordy we wszelkich dziedzinach życia i stają się wiodące na świecie. Dlaczego nie w sporcie? - pytał i dodał: - Do 2036 roku Indie będą jedną z głównych potęg gospodarczych, a w kraju będzie bardzo duża klasa średnia.

Na razie jednak Indie nie wytypowały jeszcze konkretnego miasta czy miast, które miałyby organizować igrzyska - w 2036 roku może się już okazać, że

igrzysak przestaną być przypisywane do konkretnej miejscowości, a staną się imprezą ogólnonarodową. Dotyczy to także polskiej kandydatury.

W grę wchodzi Ahmedabad i Gandhinagar w stanie Gudżarat. W Ahmedabadzie powstaje duży kompleks sportowy o nazwie Sardar Vallabhbhai Patel Sports Enclave, który obejmie obiekty do uprawiania wszystkich dyscyplin sportowych. Koszt budowy kompleksu sportowego wyniesie 576 milionów dolarów. W październiku natomiast odbędzie się w Bombaju sesja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i wtedy opracowany zostanie plan działań w celu przyznaniu Indiom organizacji igrzysk olimpijskich.

GENIALNA WIADOMOŚĆ DLA FANÓW IGI ŚWIĄTEK



Na grudzień przewidziano drugą edycję Światowej Ligi Tenisa. W ubiegłym roku w nietypowych rozgrywkach wzięła udział Iga Świątek, wobec czego wielu zastanawiało się, czy Polka pojawi się na liście zgłoszeń również teraz. Organizatorzy potwierdzili, że tak też się stanie, wobec czego oczekiwanie na mecze naszej najlepszej tenisistki będzie krótsze, niż można było zakładać. Obok naszej zawodniczki na korcie pojawi się wiele innych gwiazd.

Zgodnie z informacjami tennisuupdate.com Świątek znalazła się na liście zgłoszonych do Światowej Ligi Tenisa. Druga edycja pokazowego turnieju odbędzie się w dniach 21-24 grudnia w Abu Zabi.

Obok Polki na kortach zaprezentują się m.in. Aryna Sabalenka, Jelena Rybakina, Daniil Miedwiediew, Stefanos Tsitsipas i Andriej Rublow. Wkrótce ogłoszeni zostaną pozostali tenisisci.

— Naszym celem od pierwszego dnia było stworzenie ekscytującej mieszanki światowej klasy sportu i rozrywki. Jesteśmy bardzo podekscytowani współpracą z Abu Zabi w celu zorganizowania tego wspaniałego widowiska — powiedział przewodniczący World Tennis League

W poprzedniej edycji wzięło udział 18 uczestników, a w tym gronie poza Świątek, znaleźli się m.in. Jelena Rybakina, Eugenie Bouchard, Dominic Thiem, Nick Kyrgios i Novak Djoković. Tenistów podzielono wówczas na cztery zespoły: The Kites, The Falcons, The Eagles i The Hawks. Triumfowała wówczas drużyna The Hawks, do której należeli Anett Kontaveit, Jelena Rybakina, Alexander Zverev oraz Dominic Thiem.

Na podstawie: PAP, informacje własne, interia.pl
Andrzej Więciorkowski

Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

Reprezentujemy Ubezpieczalnie:

Travelers
Metropolitan
Safeco
National Grange Mutual
Progressive
Kemper
National General Formerly Tower
Dairyland
Foremost
American Modern
Quincy

- ★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
- ★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
- ★ Skontaktuj się z nami
- ★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:

DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach

Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709

www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net



Barbara Mrozik

NOWA LOKALIZACJA
Duży parking z tyłu budynku

→ 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460



Lekarz do pacjentki, opisując jej stan zdrowotny:

- Przepraszam ale ma Pani nadwagę.
- Cóż, w mojej sprawie chciałabym poznać jeszcze jedną opinię...
- Jest też pani dość brzydka.

Ateista po śmierci trafił do piekła. Puka do bram, otwiera diabeł w gajerze od Armaniego, woń Hugo Bossa.

- Dzień dobry, zapraszam pana, oprowadzę po naszym piekle. Tutaj są sypialnie, tu natryski, sauna, solarium, jacuzzi, można korzystać do woli.

Ateista zdziwiony, nie wie, o co chodzi.

Wchodzą do następnego pomieszczenia. Długi stół, najlepsze alkohole, fura żarcia, chętne dziwki się kręcą, ludzie balują... ateista czuje, że musi być jakiś hak.

Następne pomieszczenie - biblioteka ze wszystkimi książkami, jakie na świecie wydano, diabły pilnują ciszy, ludzie w skupieniu czytają. Ateista nie wie, o co chodzi.

Kolejny lokal - kotły, ludzie w smole się prażą, nieludzkie wycie, diabły widłami popychają tych, którzy chcą uciec. Ateista nie wytrzymał:

- Panie Diabło, ale o co chodzi, tu impreza, tu czytelnia, a tu kotły, smoła.
- A nie, na tych niech pan nie zwraca uwagi, to katolicy, jak wymyślili, tak mają.

Jaś zwierza się swoim kolegom:

- Podobno jak się urodziłem to byłem bardzo ładny.
- Naprawdę?
- Tak, ale potem mnie zamienili.

Lekarz wojewódzki wizytuje jeden z miejskich szpitali.

Na kartach pacjentów widzi nieznane sobie symbole.

- Co one oznaczają? - pyta zaciekawiony.

- Nie chcemy denerwować chorych, więc w ten sposób zaszyfrowujemy ich choroby. ZS to zawał serca, PP - paraliż postępowy, RS - rak sutka...

- No dobrze, a DW?

- Diabli wiedzą.

Marian mówi do kolegi:

- Chciałbym mieć tyle pieniędzy, żebym mógł kupić słonia.

- Po co ci słon?

- Słon mi niepotrzebny. Potrzebuję tyle pieniędzy.

W małej górskiej wiosce kilku turystów zagaduje bacę siedzącego przed domem.

- Baco, a można w waszej wsi kupić gdzieś jakiś alkohol?

- Można.

- A gdzie konkretnie?

- Widzicie ten kościółek, na środku wioski?

- No, widzimy.

- To oprócz kościółka wszędzie.

Lekarz dzwoni do swojego pacjenta:

- Witam Pana, mam już wyniki pańskich badań. Mam dobre i złe wieści!

- Super! To najpierw niech mi Pan doktor przekaże tę dobrą wiadomość.

- Ok. Według wyników badań zostało Panu tylko 24 godzin życia.

- To straszne! Co może być gorszego? Jak brzmi zatem ta zła wiadomość?

- Próbuję się z Panem skontaktować od wczoraj...

Pandemia COVID-19. Porada zdalna u psychiatry. Dzwoni kobieta i przejętym głosem opowiada:

- Panie doktorze! Mam ogromny stres i strasznie się przejmuję, że moje dziecko, w nocy, wypadnie z łóżeczka, a ja tego nie usłyszę...

Porada lekarza:

- Niech pani zwinie dywan...

Straciłem żonę, kiedy zaczęła się odchudzać.

- Anemia?

- Nie, przeciąg.

Rozmawia dwóch kolegów:

- Co masz zamiar zrobić do śmierci?

- Wiele rzeczy, ale przed samą śmiercią najem się ziaren kukurydzy.

- Dlaczego?

- Dla efektu. Poddam się kremacji.

Rozmowa telefoniczna dwóch kolegów stolarzy:

- Cześć, co robisz?

- Krzesło dla teściowej.

- A dużo Ci jeszcze zostało do zrobienia? Może na flaszkę wpadniesz?

- Ok. Nie ma problemu. Podłączę tylko przewody i jestem...

Przychodzi facet do księgarni i mówi

- Poproszę książkę „Polacy na mundialu“

- Fantastyka piętro wyżej.

Szpital psychiatryczny.

Ordynator oprowadza młodego psychiatrę po oddziale:

- Tutaj jest sala Napoleonów, a tutaj

- mechaników samochodowych.

- A gdzie oni są? Nikogo nie widzę.

- Leżą pod łóżkami i naprawiają.

Jadą dwie blondynki samochodem. Stają na światłach.

- Jakie ładne to czerwone! - mówi jedna.

- Ładnie! - popiera druga.

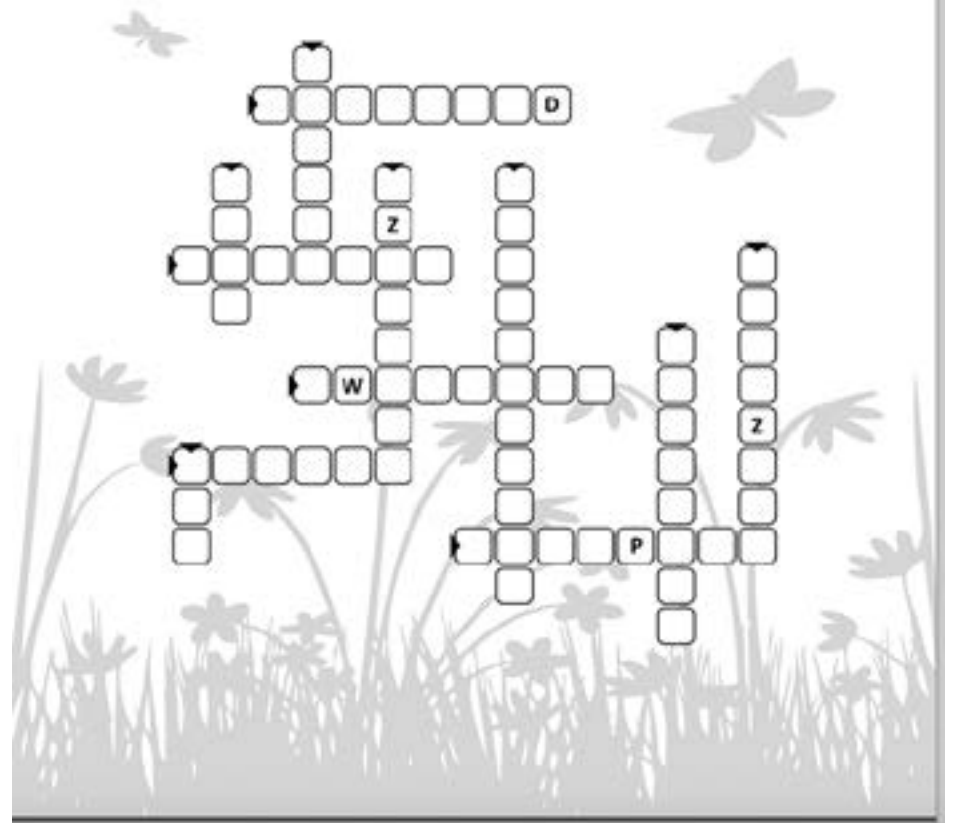
- O! To pomarańczowe też ładne! - chwali znowu pierwsza.

- O! Tak śliczne!

Dla Milusińskich

MIESIĄCE ROKU

Ta krzyżówka zawiera dwanaście nazw miesięcy roku. Rozwiąż ją w oparciu o podpowiedzi.



- A widzisz to piękne zielone? - pyta pierwsza.

- Widzę, też ładne! - mówi druga.

Zapala się znowu czerwone.

Pierwsza mówi:

- To już widziałyśmy! Jedziemy!

Pewnego razu zostawiłem samochód na parkingu. Gdy wróciłem, zobaczyłem, że mam uszkodzony zderzak i światła z tyłu auta. Za wycieraczką znalazłem kartkę z następującym tekstem:

Właśnie przez przypadek wycofałem w twój samochód.

Widziało to całkiem sporo osób.

Myśla, że teraz zapisuję ci swoje dane.

Mylą się.

Jaś, pyta się ojca.

- Tatusiu, jak powstali ludzie?

- Zostali stworzeni przez Boga.

- A mamusia mówiła że ewoluowali od małp.

- Mamusia mówiła o swojej stronie rodziny.

- Kochanie, w lodowce był serniczek. Gdzie jest?

- Zjadłem jeden kawałek.

- Ok. A gdzie reszta?

- Nie kroilem...

Przekomarza się mąż z żoną:

- A ty masz małe cycki!

- A ty... a ty...

Żona gorączkowo przebiega zakamarki swojego umysłu:

wynagrodzenie ogromne, super sylwetka, przystojniak, wielki erudyta, mnóstwo przyjaciół... Nie znajdując nic lepszego w rozpacz krzyczy:

- A twoja żona ma małe cycki!

Mistrz w pchnięciu kulą mówi do trenera.

- Dziś muszę pokazać klasę... Na trybunie siedzi moja teściowa.

Trener na to:

- Nie ma szans, nie dorzucisz...

Lekarz mówi do pacjenta:

- Panie Wiśniewski, mam dla pana dobrą wiadomość.

- O, to świetnie!

- Pana imieniem nazwiemy nowo odkrytą nieuleczalną chorobę.

Pan Władek wraca po alkoholowym przyjęciu do domu. Puka do drzwi.

- To ty, Władek? - pyta się przez drzwi żona.

Odpowiada jej milczenie, więc wraca do łóżka. Po chwili znowu słyszy pukanie.

- Władek, czy to ty pukasz?

Cisza, więc żona na dobre udaje się na spoczynek. Rano otwiera drzwi i widzi swojego męża na wycieraczkę, trzęsącego się z zimna.

- Władziu, to ty pukales w nocy?

- Ja...

- To dlaczego nie odpowiadałeś na moje pytania?

- Jak to nie odpowiadałem? Kiwałem głową.

Opracował Jacek Zawojski

Klub Dobrej Książki prezentuje

w opr. Marii Suchy

Andrzej Stasiuk „Przewóz”

Akcja powieści Andrzeja Stasiuka „Przewóz” rozgrywa się na kilku poziomach czasowych, ale jej miejsce pozostaje niezmiennie – rozległe nadbużańskie tereny po obu stronach granicy. Zasadnicze dramaty rozgrywają się w czerwcu 1941 roku, w przededniu inwazji Niemiec na Rosję Sowiecką. Obrazy drastycznych przeżyć mieszkańców przygranicznej wioski, zagubionych „partyzantów” i uciekających przed hitlerowcami żydów poprzedzielane są refleksjami narratora, który na próżno usiłuje odnaleźć jakieś trwałe ślady przeszłości. Książka czyta się doskonale. Jest napisana piękną, soczystą polszczyzną. Niektórych mogą razić wulgaryzmy, szczególnie częste w dialogach „partyzantów”, ale to naprawdę niewiele w porównaniu z językiem, jaki słyszymy na ulicy, w sklepie, w komunikacji miejskiej.

Andrzej Stasiuk jest wręcz doskonałym narratorem. Jego opisy nadbużańskich bagien, wiosennej zieleni łąk, kryjących się pod strzechą chałupinek przenoszą nas w nierealną rzeczywistość,



wypełnioną niezbyt przyjemnymi zapachami wsi, brudem, rojami much i brutalną rzeczywistością niemieckiej okupacji. Dzięki mistrzostwu języka autora wśród chaosu wojny bez trudu odnajdujemy smak razowego chleba popijanego jeszcze ciepłym mlekiem

czy pieczonych w żarze ogniska ziemniaków. Dla wielu czytelników także lampa naftowa czy tzw. wozówka to jeszcze żywe wspomnienie nie tak przecież odległego dzieciństwa.

W biegnące leniwym rytmem pór roku życie wsi nieoczekiwanie wdziera się wojna: w wiosce pojawiają się Niemcy, którzy zajmują domy mieszkalne, w sadzie rozstawiają armaty a przy tym nieustannie obserwują graniczny Bug. Gospodarzy odwiedzają także „partyzanci”, którzy domagają się jedzenia, bimbru, a na koniec przewozu przez rzekę. Za nimi ciągnie się brutalna przemoc, a kolejne trupy zakopuje się gdzieś daleko i tak, żeby nikt nie widział. W kolejnych obrazach we wsi pojawiają się także Żydzi, pragnący uciec do Rosji Sowieckiej w złudnej nadziei na ocalenie. Przy tej okazji niejako „w tle” autor pyta o dymy z Treblinky i prawdę o Sobiborze.

Uważny czytelnik znajdzie także liczne odniesienia do dzisiejszej rzeczywistości, w której „skrzeczącą pospolitość” próbuje się schować

za hasłami patriotyzmu, honoru, Boga i ojczyzny. Jak się kończy taki egzaltowany patriotyzm, Stasiuk pokazał bardzo dobitnie.

W finale pojawiają się kolejne ofiary zabitych w różnych okolicznościach partyzantów i uciekających Żydów, przewoźnikowi udaje się wrócić do swojej wioski, zaś Niemcy rozpoczynają inwazję na Rosję Sowiecką. Przy tym wszystkim mieszkańcy, pochowawszy zabitych i zakazując powrotu do wioski partyzantom, wracają do swojej znoonej rzeczywistości. Przetrwali wojnę, ale po 70 latach zostały po nich tylko zdziczałe sady, zmurszałe domy i coraz bardziej rozpadające się kominy. Tylko Bug płynie swoim zmiennym korytem, obojętny na losy świata.

Jak już wspomniałam, „Przewóz” czyta się bardzo dobrze, gdyż Andrzej Stasiuk to pisarz wyjątkowy, autor niezwykle plastycznych i barwnych opisów, oferujący czytelnikowi całą gamę doznań zmysłowych: kolory, zapachy, dźwięki, a także emocjonalnych – od empatii poprzez niedowierzanie do wstrętu.

Kącik Poezji

ZABIJANIE CZASU II

Wie dziś o tym każdy głupi
Czasem czując się bezradnie
Że nikt czasu z nas nie kupi
Ani też go nie ukradnie.

Czas przed siebie zawsze pędzi
I po drodze nas tratuje
Więc go nikt nie zaoszczędzi
Ani też nie dodrukuje.

To jest sprawa oczywista
Że nim przyjdzie losu zima
Czas musimy wykorzystać
Skoro nie da się zatrzymać.

Choć byś taką miał nadzieję
I się o nią modlił szczerze
To nikt czasu nie zasieje
Ani później go nie zbierze.

Widać taki zamysł Boży
Byśmy stąd odeszli z niczym
Bo nikt czasu nie odłoży
Ani też go nie pożyczycy.

Krzysztof Cezary Buszman

MODLITWA DOMODLONA

Tyle w nas wiary co niemocy
Nadziei- ile rozczarowań
Pozwól nam Panie w dzień powszedni
Prawdziwie ludzką twarz zachować.

Tyle pokory w nas co pychy
Słabości tyle co i siły
Wskaż nam dziś Panie drogę prostą
Wśród tych pokrętnych i zawitych.

Przychodzimy stąd dokąd idziemy

Krzysztof Cezary Buszman

Umęczeni mniej czy też bardziej
I jedynie to jedno wiemy
Że z tej drogi się skrótów nie znajdzie.

Tyle w nas prawdy co obłudy
Upadków tyle ile wzlotów
Spraw Panie by na rejs ostatni
Každy w godzinie swej był gotów.

Tyle odwagi w nas co strachu
I klęsk sromotnych co i zwycięstw
Wybaw nas Panie od nas samych
Skoro nie umie tego życie.

Krzysztof Cezary Buszman

NIEBIESKI OKRĘT

Kiedy nad życia stanę tamą
Głupio się gapiąc w mętłą wodę
To jutro o mnie zadba samo
Nie prosząc już o żadną zgodę.

Przypłynie po mnie biały okręt
Ze swym niebieskim kapitanem
I przez ocean nieba dotrę
Na wody wcześniej mi nieznanne.

A ja poeta i załogant
Morskiej przysiędze będę wierny
Gdy wyznaczony kurs do Boga
Obierze stróż mój – Anioł Sternik!

Wieczności poznam tajemnicę
Na złotorajskich cichych plażach
Gdy w porcie zrzuci czas kotwicę
Dla mnie – tułacza, marynarza!

Tam też odnajdę swój przyładek
Który mi wskaże fali grzywa
Po czym nad brzegiem sam usiądę
I będę Ciebie wypatrywał.

Ważne, a może nie

Jesteś gdzieś,
ale ja cię nie szukam;
ważne to, a może nie.
Istnieć, być –
to trudność czy sztuka?
Jaki temu nadać sens?

Relacje:
powinności i perturbacje,
układy:
niejasności, „nie wprost” tyrady,
koterie:
podległości i fanaberie...
Po co mi,
na co mi to?

Jesteś gdzieś,
tam zabiegasz o swoje;
ważne to, a może nie.
Pewnie masz
radości i niepokoje...
Tylko ty to wszystko wiesz.

Kazimierz Kochański

Lekcjonarz

... bo słów
braknąć nie może,
a te wieloznaczne.
... gra winna
mieć reguły,
choć listki znaczone.
... obraz
na dobrej kanwie,
a treści pokraczne.
... w wierszu
zbędny margines
na niedomyślone.

Kur
przerwał,
więc niedośnione...
Tulisz,
bo wciąż
cieple...
Každy
poczęte
żyć musi...
Ruszyło coś?
Niech biegnie.

Kazimierz Kochański

Bez przypadków

To co za mną
nie zmieniło barw;
pozostaje czar
- nadaremno!
Nie zawrócę,
nie odwrócę zdań.
Co się stało trwa
- i w tym sedno.

Płynmy na tej fali
jak najdalej;
odkrywajmy niepoznane
- może całkiem bliskie.
Na tym mi zależy,
to mnie kusi,
co wydarzyć się nie musi
spontanicznie.

Bez przypadków;
tylko czerń i biel,
opisany cel
- to co wokół.
Że nieśliczne?
Ale i niebrzydkie.
Chcę ogarnąć wszystko.
- lubię spokój.

Kazimierz Kochański



Co dalej z 800 plus?

Zapowiedzi KO, Trzeciej Drogi i Lewicy. Czy są planowane jakieś zmiany w programie?

Świadczenie 800 plus, będące ewolucją słynnego już programu 500 plus, jest jednym z najbardziej kontrowersyjnych tematów na polskiej scenie politycznej. Koalicja Obywatelska (KO), Trzecia Droga i Lewica jako partie najprawdopodobniej tworzące nowy rząd, wyraziły swoje stanowiska w tej sprawie.

Co stanowiska partii opozycji demokratycznej oznaczają dla beneficjentek i beneficjentów programu 800 plus?

800 plus: Stanowisko KO i Lewicy

Lider Koalicji Obywatelskiej, Donald Tusk, jasno wyraził swoje poparcie dla podniesienia świadczenia do 800 złotych. Co więcej, Tusk zaznaczył, że jego partia była gotowa wprowadzić tę pod-



wyżkę już w czerwcu 2023 roku, co jednak nie znalazło akceptacji ze strony rządzącej partii Prawo i Sprawiedliwość (PiS).

Joanna Scheuring-Wielgus z Lewicy również zadeklarowała, że jej partia nie ma zamiaru likwidować programu, lecz raczej chce go waloryzować i dostosowywać do bieżących potrzeb społecznych. W jej opinii nie wystarczy jednorazowe wsparcie, ale konieczne jest zapewnienie długofalowych rozwiązań dla rodzin.

800 plus: Stanowisko Trzeciej Drogi

Stanowisko Trzeciej Drogi w kwestii programu 800 plus jest nieco bardziej skomplikowane. Lider partii, Szymon Hołownia, wypowiedział się przeciwko „rozdawnictwu”, sugerując konieczność przemyślenia waloryzacji programu 500 plus. Z kolei Władysław Kosiniak-Kamysz podkreślił, że wszystko, co już zostało obiecane społeczeństwu, powinno zostać zachowane.

800 plus: Przyszłość programu

Wszystko wskazuje na to, że w przypadku stworzenia rządu przez KO, Trzecią Drogę i Lewicę, program 800 plus zostanie utr-

zymany, ale być może z pewnymi zmianami. Tomasz Siemonek z KO podkreślił, że kompromis będzie kluczowy w negocjacjach koalicyjnych, co może oznaczać, że każda z partii będzie musiała pójść na pewne ustępstwa.

800 plus: Podsumowanie

Pomimo różnic w podejściu do programu 800 plus między poszczególnymi partiami, wydaje się, że istnieje wspólna wola utrzymania wsparcia finansowego dla polskich rodzin. Jednak dokładna forma i warunki tego wsparcia będą zależeć od wyniku negocjacji i ostatecznego kształtu przyszłego rządu.

Zuzanna Kwiecień
Źródło: forsal.pl

OGŁOSZENIA

Usługi

HIGHLANDER TREE SERVICE - polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew (\$50 zniżki do \$1000 i \$100 powyżej \$1000 z tym ogłoszeniem) ZENEK 203-922-8803. Shelton, posiadamy licencje i ubezpieczenie.

Międzynarodowe Prawo Jazdy, Drive International LLC, PO Box 1200, New Britain, CT 06050. Info tel. 860-299-5153.

Drożność rur kanalizacyjnych oraz sprawdzanie kamerą stanu w jakim się one znajdują. Marek, dzwonić na numer 860-331-1866

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826.

OGŁOSZENIA

Inne

Szukam pracy do opieki osoby starszej na 4 dni w tygodniu od poniedziałku do czwartku tel. 203 521 1316

Poznam Panią do lat 72 w celu towarzyskim tel. 860-749-1436

Doświadczona, cierpliwa w średnim wieku, zaopiekuję się osobą starszą przez 5 dni w tygodniu. tel. 475-988-5690

Sprzedam

Volvo 2007 po kapitalnym remoncie, silnik **Kumis** oraz **Trailer 2017** z Pracą. tel.203-924-9833

Sprzedam łóżko szpitalne firmy Hill Room, Total Care Sport. Niska cena. Tel. 860 402 4244

Sprzedam samochód 1991 rok Cadillac Deville, 47,000 mil. Tel. 203 993-4935

OGŁOSZENIA za \$2

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478 z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.

Tekst:

Ilość wydań _____ Łączna opłata _____ (\$2 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko _____

Adres _____ Tel. _____

POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478

tel./fax: (203) 881-1962

email: Poloniakaz@aol.com

web: Polonia-news.cba.pl

REDAKCJA:

Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, Maciej Kochanowicz - web designer

WSPÓLPRACUJĄ:

Wioletta Jusiński, Izabela Pardo-Malecka, Anna Czop, Jacek Zawojski, O. Marcin Cwierz, Kazimiera Ferenc

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.

© 2009 Polonia Publishing, LLC

POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

VOICE OF POLAND w każdą niedzielę od 9:30 do 10:00, WRYM, 840 AM. Polska muzyka, kącik poezji, aktualności, kącik porad i inne bieżące wiadomości. Kontakt Teresa Borowski, 860-229-6470.

POLSKA W MUZYCE I PIEŚNI W każdą niedzielę w godzinach 10.00-12.00 na falach FM 88.7 i na internecie na stronie www.wnhu.org.

- * **SPRZEDAZ UZYWANYCH SAMOCHODOW**
- * **NAPRAWA SAMOCHODOW**
- * **DIAGNOSTYKA**
- * **WYMIANA OLEJU**
- * **SPRZEDAZ I WYMIANA OPON**
- * **BLACHARKA**

Jestesmy czymś więcej niż typowym warsztatem samochodowym. Jesteśmy dumni z naszej pracy i zapewniamy, że nasi klienci odjeżdżają zadowoleni. Relacje z klientami są dla nas bardzo ważne, dlatego możesz liczyć na to, że wykonamy najlepszą pracę!

Mówimy po polsku, ukraińsku i angielsku



SCAN ME

Call 860-505-0816
facebook.com/AutoOneCT

Business Hours:
Mon.-Fri. 8:00am - 5:00pm
Sat. 8:00am - 1:00pm

1 Farmington Ave., New Britain, CT

JUŻ 2 GRUDNIA JEDŹ Z NASZYM BIUREM I ZOBACZ NAJSŁYNNIEJSZĄ CHOINKĘ ŚWIATA NA

ROCKEFELLER CENTER

TYLKO 75\$

Luxe Ride Enterprise
Travel agency
40 BROAD ST, NEW BRITAIN CT
(860) 924 0913 lub (860) 3573023
Tel. kom. (860) 922 1210

Transport na lotniska
Zawieziemy Cię na lotniska: JFK airport, Bradley, LaGuardia, Logan, Newark

Odnawianie paszportów
Pomożemy w odnowieniu Twojego paszportu, załatwiając za Ciebie wszelkie formalności.

Wysyłka mienia przemieszaniec
Załatwiamy wszelkie formalności. Wysyłamy samochody, motocykle, kosiarki, quady, łodzie.

MEDICARE

UBEZPIECZENIA ZDROWOTNE DLA SENIORÓW

- pomoc w zapisaniu się na Medicare
- pomoc w wyborze właściwego planu Medicare
- pomoc w sprawdzeniu Twoich kwalifikacji na zapomogę, która może pomóc płacić za Twoje ubezpieczenie i pokryć koszty lekarstw
- porady finansowe: IRA, 401K, ANNUITY, ROTH IRA itp.
- pomoc w zapisaniu się na "Obama Care" - ACCESS HEALTH
- plany Medicaid dla osób w domach opieki seniorów
- ubezpieczenia na życie
- NOTARIUSZ PUBLICZNY

Osoby z niskimi dochodami, które otrzymują ze stanu (Gray Card), właśnie teraz mają okazję skorzystania z planu, który pokrywa usługi dentystyczne okulistyczne, koszty dojazdu do lekarza, koszty kupna aparatów słuchowych, pomaga sfinansować zakupy produktów spożywczych i medycznych, które nie wymagają recepty.

Chroń i powiększaj swoje oszczędności zaczynając od 5% rocznej stopy procentowej. Nie zwlekaj z podjęciem decyzji. Zadzwoń do nas już dziś! Stawki mogą już wkrótce ulec zmianie.

LIMIT MIESIĘCZNYCH DOCHODÓW, ABY KWALIFIKOWAĆ SIĘ NA POMOC STANOWĄ		
QMB	1 osoba małżeństwo	\$2,564.00 miesięcznie \$3,467.00 miesięcznie
SLMB	1 osoba małżeństwo	\$2,807.00 miesięcznie \$3,797.00 miesięcznie
ALMB	1 osoba małżeństwo	\$2,989.00 miesięcznie \$4,043.00 miesięcznie



**BEATA
RAYMOND**

**LICENCJONOWANA
AGENTKA NA
STANY:
CT, MA, FL**



195 WEST MAIN STREET, NEW BRITAIN CT 06052
360 N MAIN ST, SUITE 5, SOUTHTON CT 06489

**GODZINY PRACY
BIURA NEW BRITAIN
PON-PT 9AM-4PM
SOBOTA 9AM-12AM (CO DRUGĄ)**

WEBSITE: RAYMONDSENIORPLANNING.COM
EMAIL: RAYMONDSENIORPLANNING@GMAIL.COM

(203) 699-2611

We do not offer every plan available in your area. Any information we provide is limited to those plans we do offer in your area. Please contact Medicare.gov or 1-800-MEDICARE to get information on all of your options